Nr. 239. Piątek, 20. Października 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., **półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K.**, miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie **24 K.**, półrocznie **12 K.**, kwartalnie **6 K.**, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3 K. 20 h.** miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 października b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi polskiej historyi na Uniwersytecie we Lwowie, radcy Dworu, dr. Tadeuszowi Wojciechowskiemu, c. i k. austro-węgierską odznakę honorową dla sztuki i nauki.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 października b. r. nadać najmiłościwiej kierującemu nauczycielowi w Przeciszowie, Janowi Mendykowi, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami sądowymi: praktykanta konceptowego krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, Jarosława Sawczaka, tudzież praktykantów sądowych: Bernarda Frenkla, Antoniego Sokołowskiego, Seweryna Lewickiego, Franciszka Ciećkiewicza, Seweryna Bodnara, Eugeniusza Wierzbiańskiego, Andrzeja Niżankowskiego, Adama Kubisztala i Eugeniusza Baczyńskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 października.

Druga misya barona Fèjerváry.

Baron Fèjerváry, który przez pięćdziesiąt lat był tylko żołnierzem i szukał w tem ambicyi, by całą swoją energię i zdolność czynu oddawać na wyłączne usługi ulubionego zawodu, musiał w wieku, w którym los zwykł przynosić ludziom odpoczynek, jąć się pracy. dotąd mu obcej, musiał podjąć zadanie, do którego przygotowanym być nie mógł, i stanąć przed trudnościami, których zwalczyć nie udało się przed nim ludziom, wolnym od krępującej przeszłości politycznej, obdarzonym znakomitemi zdolnościami i ożywionym najgłębszym potryotyzmem węgierskim. Była też w podjęciu się tego zadania przez człowieka, który mógł sądzić, że ukończył już swoje rachunki z życiem i że w przyszłości czeka go spokój, jakaś rycerskość, która w czasach, mniej wzburzonych ścieraniem się politycznych ambicyj i narodowych namiętności, byłaby wywołała sympatyczny oddźwięk nawet u przeciwników. Baron Fèjerváry uczynił zrazu wszystko, żeby ich rozbroić. Z żołnierza i dowódcy, przyzwyczajonego z natury rzeczy do posłuchu, do narzucania swojej woli, stał się najukładniejszym z polityków. Posłannictwo swoje rozpoczął od tego, że głośno wyrzekł się wszelkich ambicyj kierowania polityką a wziął na siebie wyłącznie rolę pośrednika, ustępującego z góry pierwszego miejsca ludziom, za którymi oświadczyła się publiczna opinia Węgier. Dawał konsekwentnie do zrozumienia, że jest tylko przejściowem ogniwem, reprezentującem ideę koniecznej ciągłości administracyi państwowej, w chwili, gdy inny takiem ogniwem być nie chciał. Usuwał całą swoją osobistość w cień, by nie być niczem innem, jak tylko mechanicznym niemal czynnikiem transmisyi między uczuciami i wolą króla a życzeniami przedstawicieli większości narodu.

Wszystkie te wysiłki rozbiły się o zasadniczy opór koalicyi, która nie chciała kompromisu, lecz zwycięstwa i żadną miarą przekonać się nie dała, że przeforsowanie w tej chwili i pod tak niesłychanym naciskiem wszystkich jej żądań przyniosłoby szkodę jej własnemu narodowi, narażając na szwank państwową pozycyę Austro-Węgier. Następstwem rozczarowania się króla co do usposobienia koalicyi jest ponowne powołanie barona Fèjerváryego do rządów, już nie jako pośrednika, ale jako polityka, który ma przedsiębrać próbę przeciwstawienia programowi opozycyi swojego własnego programu politycznego i ekonomicznego i przekonania społeczeństwa węgierskiego o tem, że zerwanie z programem koalicyi, a poparcie programu rządowego, będzie zyskiem dla narodu.

Budapeszt, 18 października. Pismo odręczne Najj. Pana wystosowane do barona Fèjerváryego, z okazyi poruczenia mu ponownie steru gabinetu, wywarło w tutejszych kołach politycznych wielkie wrażenie, gdyż wynika z niego, że Najj. Pan zerwał zupełnie z koalicyą i polecił Fèjerváremu, aby przeprowadził swój program, w którym znajdują się doniosłe dla całych Węgier reformy ekonomiczne, administracyjne i polityczne. Sfery polityczne sądzą, że teraźniejszy Sejm już się więcej nie zbierze, lecz dnia 29 grudnia zostanie rozwiązany i rozpisane zostaną nowe wybory, które odbędą się na podstawie programu bar. Fèjerváryego.

Wiedeń, 19 października. Wedle *Wr. Allg. Ztg.* główne zasady reformy wyborczej bar. Fèjerváryego opierają się na dwóch punktach:

1. Wszystkie te klasy ludności narodowości madziarskiej, które do tej pory nie posiadały prawa wyborczego, otrzymają zupełne polityczne równouprawnienia, a tem samem będzie złamaną oligarchia szlachty;

2. Wszystkie narodowości niemadziarskie otrzymają te same prawa polityczne, co madziarskie.

Postanowienie tych dwóch punktów wytycznych dowodzi, że reforma, mająca na celu wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego, będzie przeprowadzoną w jak najobszerniejszem znaczeniu tego słowa.

Budapeszt, 19 października. *Pester Lloyd* omawiając Odręczne pismo Monarchy do bar. Fèjerváryego powiada, że każde zdanie tego pisma, posiada wybitny charakter, a całość wskazuje na konstytucyjne zamiary Korony, ale zarazem na stanowczą Jej wolę co do kierunku w jakim ma pójść rozwiązanie obecnej sytuacyi. W drugiem zdaniu pisma Odręcznego tkwi zamiar zatarcia wrażenia audyencyi z dnia 23 września. Programu, jaki sobie postawił bar. Fèjerváry, koalicya nie zna, ale go odrzuca.

„Czy program ten jest dostateczny, nie wiemy — pisze *Pester Lloyd* — bo go nie znamy. Nie możemy jednak nań zapatrywać się bez sceptycyzmu. Cokolwiek bowiem bar. Fèjerváry przyniesie, wszystko to większość odrzuci, dlatego jedynie, że od niego pochodzi. Parlamentarne przeto szanse bar. Fèjerváryego równają się zeru. Konstytucyjne rozwiązanie przesilenia może nastąpić tylko przez apel do narodu".

Budapeszt, 19 października. *Pester Lloyd* donosi, iż koalicya, widząc, że wobec niewzruszonego stanowiska Korony, nic nie będzie mogła uzyskać, a równocześnie obawiając się utraty swego wpływu wskutek tego, że nowoopracowany program Fèjerváryego zawiera wiele bardzo popularnych reform, które muszą zjednać mu uznanie i sympatyę wśród szerokich mas ludności, — udała się za pośrednictwem pewnej wybitnej osoby do hr. Gołuchowskiego z propozycyą kompromisu. Mianowicie pośrednik ów miał oświadczyć, iż koalicya zgodzi się na to, aby kwestye wojskowe były odroczone na lat 10, oraz oświadczyła gotowość poparcia rządu, utworzonego na zasadzie ugody z r. 1867. Pośrednik udał się z propozycyą tą do Wiednia, ale wkrótce nadesłał stamtąd następującą depeszę: Nie! Gabinet Fèjerváryego już zamianowany i przeprowadzi swój własny program. Koalicya więc spóźniła się ze swą propozycyą.

Budapeszt, 19 października. Kossuth przybędzie tu dziś, aby wobec zmienionej sytuacyi zwołać komitet wykonawczy koalicyi.

Budapeszt, 19 października. Baron Daniel oświadczył, iż w nowym gabinecie

---

90)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ TRZECIA.

I.

(Ciąg dalszy).

Pani Zofia znowu z wyrzutem spogląda na ciotkę.

Mocno jej się zdaje, że ta kobieta, dla której opinia jest bożyszczem, wolałaby w głębi duszy, aby jej synowa, którą przecież na swój sposób kochała, nie odnalazła się wcale, niż żeby się miała odnaleźć „skandalicznie".

— Ja się Adasiowi wcale nie dziwię — zaczyna zwolna. — Na jego miejscu poruszyłabym tak samo niebo i ziemię. W takiem nieprawdopodobieństwie, tylko z nieprawdopodobieństwami liczyć się można. Bo jeżeli jednak, pomimo wszystkiego Ala żyje i mogłaby być odnaleziona wbrew jej woli....

Pani Oldaniecka załamuje ręce.

— Otóż jest! Czy nie miałam racyi? Przed chwilą tak się niby dziwiłaś i gorszyłaś, gdym to nazywała skandalem, a teraz sama tak mówisz, jakbyś podejrzywała, że.... że Alińcia uciekła z kochankiem.

Żywo dotknięta siostra Czerczy, zrywa się z miejsca.

— O! proszę cioci! Nie mogę pozwolić na taką interpretacyę słów swoich. Zanadto drogą mi jest pamięć tej biednej Ali, nad którą czystszej i promienniejszej istoty nie znałam.

— Nie unoś się, moja Zosiu. Ty i Michaś nie umiecie dysputować ze starszymi. Zwracam ci także uwagę, że żona mojego syna nie potrzebuje wobec mnie niczyjej adwokatury. Owszem, to ja miałabym prawo obrazić się, że właśnie wobec mnie w ten sposób możesz o niej mówić.

Majestatyczna postawa pani Oldanieckiej nie sprawia na jej siostrzenicy zamierzonego wrażenia.

— Mogę — odpowiada prawie szorstko — bo (mimowolnie chce odpowiedzieć, nie „należę do rzędu tych", ale się poprawia), bo nie mam tego przekonania, że ukrytą sprężyną każdego tajemniczego postępku każdej młodej kobiety jest zawsze.... kochanek. Moja wyobraźnia nie jest ani tak ciasna, ani tak brudna.

Pani Oldaniecka czuje się stropiona. Ma w sobie coś z natury niedźwiedzia, który mruczy na drobne gałązki, a całe drzewa przyjmuje ze stoicyzmem.

Ostre wystąpienie siostrzenicy usposabia ją pojednawczo.

— Więc cóż ty przypuszczasz? — pyta sucho, lecz dosyć spokojnie.

Ale pani Mrońska ochłonęła już także i opuszcza się na krzesło.

— Ja nie przypuszczam — odpowiada ze smutkiem. — To jest takie dziwne!... takie niepojęte. Wolę jednak myśleć, że Ala w przystępie nagłego rozgoryczenia na męża, spowodowanego jego.... oryginalnem postępowaniem....

— Powiedz, bezsensownem — przerywa pani Oldaniecka — sama jej na to zwracałam uwagę.

— Tem bardziej mogła powziąć dziecinny zamiar ukrycia się dziś przed nim, a potem....

Wchodzi pokojówka z tacką w ręku.

— Czego? Cóż tam znowu?

— Jakaś pani przyszła.

Pani Oldaniecka bierze z tacki podłużną kartę wizytową.

— „Ryta Szemko" — odczytuje przeciągle. — Nie znam.... Ale to jakieś osobliwe nazwisko. Nie mogę sobie przypomnieć. Kto to może być?

— Jakże, ciociu, to ta sławna artystka. *Kuryer* przed kilku dniami zapowiadał jej występy.

Pani Oldaniecka ściąga brwi.

— Aktorka? Czegoż ona może chcieć odemnie? Pewno skarotować mnie na bilety.

Pomimo smutnego nastroju, pani Zofia zaczyna się śmiać.

— Ależ, ciociu! Ryta Szemko obchodząca domy z biletami na swoje występy! Czytałam, że już cały teatr wyprzedany na pierwsze przedstawienie.

Zamiast odpowiedzi, matka Oldanieckiego zesznurowywa usta i przez chwilę patrzy w natężeniu na trzymaną w ręku kartę Ryty. Wreszcie kładzie ją z determinacyą na stoliku.

— Powiedz tej pani, że mnie niema w domu.

— Ciocia jej nie przyjmie? — woła zdziwiona pani Mrońska. — Dlaczego? Skoro przyszła, musi mieć widocznie ważny interes.

Twarde rysy pani Oldanieckiej przybierają wyraz prawdziwie kamienny.

Jakby nie słyszała, zwraca się do służącej.

— Tylko zrób to grzecznie. Powiedz, że myślałaś, że jestem w domu, tymczasem przekonałaś się, że wyszłam. Z nikogo nie trzeba sobie robić wroga. Zrozumiałaś?

— Dobrze, proszę pani.

Po wyjściu pokojówki matka Oldanieckiego spogląda majestatycznie na siostrzenicę.

— Pozwól sobie powiedzieć, moja Zosiu, że postępujesz nietaktownie, czyniąc mi uwagi przy sługach. Już ja wiem co robię. Przeszłam przez życie, nie mając nic wspólnego z aktorkami i tak już zostanie. To z pewnością kobieta niemoralna, okropnego prowadzenia i ja ją mam przyjmować. Z jakiej racyi?

Pani Mrońska jest dziwnie zamyślona.

Z kolei ona zdaje się nie słyszeć słów ciotki.

Te niespodziane odwiedziny Ryty Szemko w jakiś szczególny sposób kojarzą się w jej umyśle z prowadzoną przed chwilą rozmową.

Zdaje sobie sprawę z całej fantastyczności takiego skojarzenia, a jednak....

Pani Oldaniecka potrąca pogardliwie kartę aktorki.

— Co to za bezczelność tych kobiet! — mówi zalterowana. — Taka dama ośmiela się przyjść do zacnego domu, wnosić swoją zakałę w jego czystą atmosferę, a moja siostrzenica uważa za właściwe dawać mi reprymandy, że nie umiem ocenić zaszczytu, który mnie spotyka. Może miałam wybiedz do przedpokoju na jej przyjęcie?

Ale w coraz głębszą zadumę wpadająca siostra Czerczy nie zwraca uwagi na te uszczypliwe słowa.

— Jabym ją była przyjęła — mówi, jakby do siebie. — Jabym ją była przyjęła. To się źle stało.

Za całą odpowiedź pani Oldaniecka rusza ramionami i sznuruje usta, jakby miała w nich ukrytą gumową ściągaczkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Fejérvárego nie przyjmie ani teki skarbu, ani też w ogóle żadnej teki.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 18 października.

(Pod młotkiem).

(i) Pod młotkiem solicytatora, przesunął się teraz przez sale wiedeńskiego „Dorotheum" zrąb historyi współczesnej. Co prawda, tylko historyi serbskiej — ale za to jak tragiczne, krwawe a świeże jeszcze budzącej wspomnienia!

Dziwna ironia losu! Tron, władza, korona — wprawdzie tylko serbska, ale zawsze korona; potem: nieustanne intrygi publiczne i prywatne skandale, spiski, kłótnie, rozwody, abdykacye, zamachy, mezalians; potem: potworna tragedya nocy czerwcowej r. 1903, — a wreszcie, publiczny przetarg majestatu i dostojeństwa serbskiego!

Fortuna variabilis...

Historyk kiedyś zatrzyma pióro swe na tej karcie dziejów współczesnych i zaduma się nad zmiennością a tragizmem losów ludzkich.

Niema w najnowszej tej historyi serbskiej wielkich, potężnych rysów; chyba tylko okrucieństwo zbrodni z nocy 10 czerwca 1903 r. A jednak przez sale „Dorotheum", gdy szły pod młotek urządzenia komnat konaku królewskiego, zdawały się przesuwać skrwawione cienie Obrenowiczów i przebiegać dreszcze gwałtownych namiętności, silnych żądz i twardych, nieociosanych, tyle tylko z „kulturą" obcznanych natur, wiele jej potrzeba do zarażenia prostych dusz pragnieniem łatwego użycia...

Od licytacyi usunięto wszystko, co znajdowało się w salach, w których rozegrała się tragedya Aleksandra i Dragi; jak wiadomo, przedmioty te zostały spalone, a stary konak zrównany z ziemią. Także pamiątki ściśle historyczne, jak portrety rodzinne, dary narodowe i zbiór broni króla Milana, ofiarowano serbskiemu Muzeum narodowemu w Belgradzie; to wszystko, co miało bezpośrednią styczność z królem Aleksandrem, ofiarowała zresztą exkrólowa Natalia klasztorowi w Kruszedole, gdzie spoczywają zwłoki Milana. Pozostało urządzenie szesnastu pokoi — i to właśnie wystawione było w „Dorotheum" na sprzedaż.

Nie w komplecie naturalnie, bo wszak wedle opowiadań rozmaitych naocznych świadków, owej strasznej nocy i po niej, wielu, którzy zbiegli się oglądać obraz potwornej tragedyi, albo też potem jej ślady, brało „na pamiątkę" rozliczne cenne przedmioty z komnat królewskich. Brano zaś, co komu pod rękę podpadło, a ponieważ dla gawiedzi serbskiej przybory codziennego użytku do stołu jadalnego, jak n. p srebrne grabki i noże nie są jeszcze przedmiotami istotnie codziennego użytku, więc stało się, że n. p. kaseta, mająca zawierać 150 noży i widelców obok 140 noży miała tylko — 80 widelców. Jakież rozczarowanie musiało jednak zapanować wśród tych, którzy brali owe „pamiątki", gdy po oglądnięciu „pamiątek" w domu przekonali się, że noże i widelce są ze srebra n. p. — Christofla! Bo szafa z prawdziwem srebrem pozostała — jako lepiej ukryta i zamknięta — prawie nienaruszona, a ofiarą „pamiątek" padło — obok innych „drobiazgów" głównie — srebro chińskie.

W konaku belgradzkim nie jadano bowiem codzień na srebrze, jak wogóle — sądząc z wystawy w "Dorotheum" — szych i blichtr panował tam w niejednym kierunku, o prawdziwem znawstwie i lubownictwie sztuki nie było mowy, a efektowne, tandetne wyroby modernistycznego przemysłu artystycznego stawiano wyżej nad pełne prawdziwego smaku i wartości dzieła starej sztuki wielkiej czy małej. Wnętrze salonów czyniło przeważnie wrażenie urządzenia domu bogatych dorobkiewiczów: rzeczy cenne pomięszane z bezwartościowemi, pstrokacizna stylów, smaku i pochodzenia przedmiotów.

Sale w „Dorotheum" urządzone były wiernie „według natury": jeden z wyższych urzędników „Dorotheum" jeździł w tym celu do Belgradu, dokonał zdjęć fotograficznych „interieurów" i według tych zdjęć urządzono następnie wystawę. — Wśród przedmiotów zaś, które sprzedano, były także pamiątki ofiarowane różnymi czasy Obrenowiczom, mianowicie Milanowi, przez panujących: tak n. p. wspaniały, oryginalny dywan turecki od sułtana, w fabryce sułtańskiej w Hérèké, specyalnie utkany i t. d. Przytem drobna rzecz charakterystyczna: wazy z porcelany sewrskiej, które Milan otrzymał od rozmaitych prezydentów rzeczpospolitej francuskiej miały wartość poważną; tak n. p. wazie od Carnota przyznano cenę wywołania 1500 koron. Natomiast dwie wazy, będące podarunkiem z Berlina, oszacowano razem na 200 koron....

Wśród obrazów, nie wiele miało wartość znaczniejszą, tylko śliczny pastel Stucka „Grzech" i jeszcze parę innych, — pozostałe były mniej niż mierne. Natomiast na uwagę zasługiwał „pokój arabski", przywieziony przez Milana z podróży na wschód. W którems mieście perskiem znalazł Milan te wytwory starej sztuki arabskiej w małym sklepiku, gdzie służyły one za urządzenie sklepu; nabył je w całości i przywiózł do Belgradu. Rzeczy to były prawdziwie piękne, oryginalne i cenne.

Licytacya powiodła się doskonale a rezultat jej przewyższył podobno o wiele przypuszczalne obliczenia.

Opowiadano sobie, że Natalia z największą niechęcią zgodziła się na przetarg i to byłoby zrozumiałe nawet u tej byłej królowej serbskiej, pomimo wszystkich jej scysyi z nieszczęśliwym jej mężem i synem. Podobno chciała odstąpić całe urządzenie dzisiejszemu królowi serbskiemu a i król Piotr nie był od tego, — ale kłopoty pieniężne nie pozwoliły mu „zrobić interesu" a Natalia „na raty" zgodzić się nie chciała, zwłaszcza, że są do popłacenia jeszcze różne zobowiązania Milana i Aleksandra. Zdecydowała się zatem na przetarg publiczny. — Nadwyżka pozostała po rozpłaceniu wierzycieli Milana i Aleksandra obrócona będzie na fundacye dobroczynne.

Z pod berła rossyjskiego.

Sprawa szkolna w Królestwie Polskiem,

mimo wszelkie postanowienia w Petersburgu, rozwikłana jeszcze ostatecznie nie została, a grzeczny i uprzejmy zwykle hr. Witte tak szorstko przyjął jedną z deputacyj warszawskich, że fakt ten powszechne wywołał zdumienie, stwarzając nowe do domysłów pole. Wysłuchawszy żądań w sprawie unarodowienia szkoły, miał — według informacyi *Czasu* — hr. Witte oświadczyć, że Polacy pod panowaniem rossyjskiem brać sobie winni przykład ze swych rodaków w W. Ks. Poznańskiem, którzy, nie mając ani szkół polskich, ani języka polskiego, siedzą cicho, gdy w Królestwie Polskiem, pomimo wszelkich ustępstw rządu rossyjskiego, szerzy się formalna rewolucya.

„Nie potrzeba oczywiście — pisze cytowane źródło — z tych aluzyj do stosunków pruskich wysnuwać wniosków politycznych, zbyt daleko idących, mówić o porozumieniu rossyjsko-pruskiem w kierunku nie przyznawania Polakom pod berłem rossyjskiem znaczniejszych ulg na polu politycznem i narodowem.— Przypomnieć jednak nie zawadzi, że przed kilkoma tygodniami odbyła się osobista wymiana zdań pomiędzy p. Wittem a cesarzem Wilhelmem. Być więc może, że słowa, wypowiedziane przez p. Wittego do delegacyi, stanowią echo tej wymiany zdań".

Sprawa Uniwersytecka wkracza również na tory, groźące, wrazie nieprzychylnych nad Newą prądów, zamknięciem najwyższej uczelni warszawskiej. Studenci-Rossyanie usunęli się już kompletnie z Uniwersytetu, a liczba tych dezerterów dobiega cyfry kilkuset głów; politechnicy uczynili to samo; profesorowie, za przykładem swoich uczniów, oświadczają się również za spolszczeniem Uniwersytetu, nie chcąc zaś słusznej tej akcyi przeszkadzać, postanowili przenieść się do wewnętrznych gubernii cesarstwa. Według depeszy *Nowej Reformy:* deputacya złożona z 37 akademików, wręczyła gronu profesorskiemu Uniwersytetu warszawskiego memoryał z żądaniem spolonizowania wyższych zakładów naukowych w Warszawie. W memoryale powiedziano, że gdyby żądaniu temu nie uczyniono zadość, nastąpi powszechny bojkot szkół. W memoryale swoim zażądała młodzież również zniesienia stanu wyjątkowego w Warszawie. Rządowi przybył więc nowy orzech, do rozgryzienia, bynajmniej nie łatwy.

Warszawski sąd wojenny

jest obecnie zawalony sprawami oficerów i szeregowców, oskarżonych o rozszerzanie proklamacyj przeciwko dzisiejszemu ustrojowi państwowemu. Najwięcej oskarżonych dostarczył pułk pułtuski, stojący załogą w Nowo-Aleksandryi (Puławach), gdzie — jak wiadomo — jest Instytut rolniczo-leśny. Wśród oskarżonych niema ani jednego żyda, natomiast obok Rossyan wielu Estończyków i innych żołnierzy, pochodzących z prowincyi nadbałtyckich. Sąd wojenny karze winnych bardzo surowo, przeważnie na wygnanie na Syberyę z pozbawieniem wszelkich praw.

Warszawski sąd wojenny rozstrzyga nadto obecnie pięć spraw o zamachy na policyantów albo żołnierzy.

Bezrobocie cukrowe

ogarnęło już 30 fabryk. Strejkuje przeszło 4.000 robotników. Żądają oni podwyższenia płacy o 30 procent. Przemysłowcy cukrowi i dyrektorzy fabryk odbyli w Warszawie zgromadzenie, na którem uchwalono koszta strejku rozdzielić równomiernie na wszystkie fabryki, a z robotnikami rozpocząć rokowania.

Niepokoje w Kijowie

rozpoczęły się podczas obrzędu pogrzebowego adwokata Kupernika, znanego ze swych przekonań liberalnych. Tłum, złożony z kilkunastu tysięcy osób, śpiewał pieśni rewolucyjne, a przy starciu z wojskiem nie obeszło się bez rannych i zabitych. Dnia następnego (15 b. m.) zwołano zgromadzenie publiczne do gmachu uniwersyteckiego. Rektor, opierając się na brzmieniu nowej ustawy uniwersyteckiej, nie chciał dopuścić do wiecu w murach szkolnych; mimo to obradowano kolejno w teatrze anatomicznym, gdzie leżał trup zabitej poprzedniego dnia żydówki, w teatrze Towarzystwa oświaty ludowej, wreszcie w auli uniwersyteckiej, ustępując dopiero pod naciskiem wojska. W starciu poraniono znowu sporo osób, a krąży też pogłoska, że nastąpi w Kijowie ogłoszenie stanu wojennego i zamknięcie Uniwersytetu.

Położenie w Petersburgu

jest nadzwyczaj groźne i lada chwila obawiać się należy wybuchu krwawych niepokojów. Ruch rewolucyjny zatacza podobno coraz większe kręgi, ogarnia coraz szersze warstwy ludności i zwraca się nietylko przeciwko obecnemu ustrojowi państwowemu, ale zmierza ku zupełnej anarchii. Pomiędzy innemi rewolucyoniści postanowili nie dopuścić do wyborów do Dumy państwowej. Manifestacyą też czysto polityczną, nie mającą nic wspólnego z celami gospodarczymi, jest trzydniowy strejk zecerów, który przeniósł się z Moskwy do Petersburga i podług wszelkiego prawdopodobieństwa nie ominie także Warszawy.

Petersb. Agen. tel. donosi: W dzielnicy fabrycznej, w wielu fabrykach, położonych wzdłuż szosy szlüsselburskiej rozpoczął się 17 b. m. wieczorem ruch strejkowy. Robotnicy zakładów newskich zaprzestali pracy z powodu, że robotnikom nie przyznano zastępstwa w Dumie. Strejkujący zmusili również robotników w innych fabrykach do przyłączenia się do strejku, oraz napadli na kolej miejską we wspomnianej dzielnicy, przyczem pewna kobieta odniosła rany; ruch na tej kolei ustał. Wezwane w celu przywrócenia porządku wojsko, powitał tłum strzałami i kamieniami; 1 oficer i 2 kozacy zostali zranieni. Dopiero o godz. 9 wieczorem zdołano przywrócić spokój, a kolej miejska podjęła zwykły ruch. Wzburzenie jednak trwa w dalszym ciągu.

W dzielnicy narewskiej odbyli onegdaj robotnicy zgromadzenie, na którem obradowali nad sprawą powszechnego strejku. Ta sama kwestya była przedmiotem obrad na zgromadzeniu niższych urzędników i robotników kolejowych.

---

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTR.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Panna Trapier słuchała go, jak mówił, wpatrując się w niego przez lornetkę; rączka z masy perłowej wyzierała chytrze z małej, obciągniętej rękawiczką dłoni; lornetka oprawna w złoto ciskała podwójną ironię swoich szkieł. W ten sposób, urywanemi słowy, padającemi z wysoka, pokrywała chwiejność marzącej natury i obecną niejasność myśli. Powody, dla których wydawała się Piotrowi mało sympatyczną, czyniły, że znajdowała młodego człowieka czarującym. Sama nie dość ładna, z przyjemnością analizowała szczegółowo tę dystynkcyę sztuczną, ale niezaprzeczoną, te piękne, jasne i śmiałe oczy, wsłuchywała się w głos ujmujący... Zrodzona w dostatkach, tak bogata, że nie zaznała nigdy żadnych pragnień i trosk materyalnych, zupełnie się nie troszczyła o względy pieniężne.

Piotr, kierując się w stronę matek — wypadało złożyć im uszanowanie — próbował rozmaitych tematów rozmowy. Mówiono o Szarlocie Trapier, że jest inteligentna i wykształcona. Wtrącił więc kilka ulotnych wyrazów o „Dialogues philosophiques" Renana, *à propos* posągu, który Błękitni z Bretanii właśnie mu postawili w Tréguier. Trzymał się ogólników, unikał stanowczości, nie wiedząc jakiemi mogły być osobiste pojęcia panny Trapier pod względem politycznym. Ojciec uchodził za radykała. Ale kto mógł się domyślić, gdy chodzi o kobiety?... Świeżo odbyta podróż młodej dziewczyny automobilem przez Belgię, powrót przez Lille, Amiens i Beauvais, wydała mu się gruntem pewniejszym. Tak często słyszał wuja Juliusza opowiadającego o surowej piękności katedry w Amiens, o jej trzech portykach, o stalach z drzewa rzeźbionego i wypukłorzeźbach z malowanego marmuru, tak często objały mu się o uszy pochwały nad niedokończonym obrazem w Beauvais, że był w stanie, mimochodem, przytoczyć jakiś szczegół, tonem dyskretnego znawcy. Co do zachwytów nad samochodami był niewyczerpany; kilka wyrażeń technicznych, zręcznie rzuconych w pochwalnym hymnie szybkości, niespodzianek.... Być sobie samemu panem! Zatrzymywać się, gdzie się podobało! Mknąć po nieznanych drogach.... Przejechał się parę razy na maszynie jednego ze znajomych i mówił o tem wszystkiem jak emerytowany monter.

— Pan często podróżował samochodem, panie Urtel?

Banalne pytanie, w którem zdawało mu się, że się domyśla: „Stanowczo, nie jest pierwsym lepszym. Może byłoby przyjemnie z nim razem podróżować!..."

— Bardzo często, pani — odpowiedział.

I wzrok jego wyrażał zachwyt wyjazdów, zmęczenie bezowocnych tułaczek, smutek i pragnienia, duszy pielgrzyma, goniącego za ideałem, gotowego iść dalej w drogę z siostrzaną duszą.

Zamilkli. Głosy starszych pań, unoszące się całkiem wyraźnie w czystem powietrzu, wydawały się zrozumiałym powodem do tego milczenia. Te nic nie znaczące gadania, następujące po ich rozmowie, która jeszcze w nich samych się dopełniała, tworzyły jakby chwilową wspólność, czy sympatyczne porozumienie ich myśli. Piotr, przystępując do pani Trapier, która z miną zrezygnowaną słuchała jak pani Josserant opowiadała jej z gwałtownością o zamknięciu szkoły Sainte-Marie — bardzo nisko się ukłonił. Profil Szarloty, pod różami pasterki uwydatniał się z czystością linii medalu; odblask dnia złocił jej bladość na zielonem tle platanów. Podobna była do matki, jeszcze bardzo dystyngowanej w swojej zaschniętej chudości. Piotr to zauważył i zanotował sobie na jej korzyść. Nagle, inne, mniej przyjemne porównanie go uderzyło: pani Josserant, na swojej grubej, tłustej, karykaturalnej twarzy otyłego poliszynela, przedstawiała, wprawdzie przekształcone, rysy swojej córki! Piotr sobie pomyślał: Czy kiedyś?... i zakończył: ostatecznie, Szarlota warta Heleny!

Ale nagle głosy ucichły, a głowy zwróciły się w jedną stronę. Zgrabna, młoda panna służąca w czarnej sukni i białym kołnierzu, ukazała się w jednych z wysokich drzwi parapetowych salonu i usunęła się na bok, robiąc miejsce osobie przybyłej z wizytą. I ujrzano, we framudze drzwi, jak portret schodzący z ram na tle ciemnem, występującą postać długą i majestatyczną, której suknia ze sztywnego, bronzowego jedwabiu łamała się z szelestem na kamiennych schodach. Pani de Glosseville zbliżała się krokiem mechanicznym, trzymając głowę wysoko. Miała cerę popiołu, wystające policzki, oczy błyszczące i zimne, wąski pasek zamiast ust. Białe jej włosy, rozdzielone na dwie strony, nadawały obliczu szanowny wyraz, a cała jej osoba, od końca lakierowanych trzewików aż do dżetowej ekretki kapelusza, świadczyła o lodowatej godności.

Pani Luguchais-Vaugloy powstała i szła z największą swobodą na jej spotkanie.

Daleko mniejszego wzrostu, z ociężałą nieco figurą, wygodnie odziana w paltocik ciemno popielaty, zdawało się, że wcale nie jest przygnębiona wysoką postawą swego gościa, gdyż szła ku niej krokiem zupełnie naturalnym. Wyciągnęła rękę z prostotą, jednym z owych ruchów, w których przejawia się wrodzona dystynkcya i uścisnęła końce palców pani de Glosseville. Zdawało się, jakby ta pani nie podawała ręki, tylko udzielała jej na chwilę, z żalem; pani domu nie formalizowała się tym gestem, wiedząc, że to należy do zwyczajów pani de Glosseville, że w ten sposób wszystkich traktuje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Reskrypt mikada.

Depesze podały już główny tok myśli reskryptu, jaki wydał mikado przy sposobności ratyfikacyi traktatu pokojowego. Obecnie pisma podają dokładną osnowę tego uwagi godnego dokumentu.

Oto, jak mikado przemawia do swych poddanych:

Uważaliśmy zawsze za podstawową zasadę naszej polityki międzynarodowej utrzymanie pokoju i ubezpieczenie naszego państwa. Tym dwom celom poświęciliśmy całą naszą troskę. W ostatnich jednak latach obowiązek samozachowawczy kazał nam wystąpić nieprzyjaźnie przeciwko Rossyi. Nasza flota i nasza armia przedsięwzięły stosowne przygotowania wojskowe dla ochrony kraju ojczystego, znosiły w kampanii trudy wszelkiego rodzaju i tym sposobem udało się im uzyskać świetne tryumfy. Lud nasz, skromny w swych wymaganiach i roztropny, z radością znosił olbrzymie ciężary wydatków i wspaniałomyślnie przyczynił się w zdobywaniu środków na cele wojny, tem samem podnosząc i podtrzymując powagę naszego państwa. Ostateczny wynik zawdzięczać mamy w znacznej mierze tradycyjnemu dobremu duchowi, uległości władz cywilnych i wojskowych, jako też skoremu do poświęceń patryotyzmowi całej ludności.

Po dwudziestu miesiącach wojny ukrzepiło się stanowisko naszego państwa, zyskały wiele jego interesy, a ponieważ nigdy nie zmieniliśmy zamiaru utrzymania pokoju, byłoby zatem sprzeczne z naszą wolą, gdyby kroki nieprzyjacielskie miały trwać dłużej, narażając lud niepotrzebnie na wszystkie okropności wojny.

Gdy więc prezydent Stanów Zjednoczonych w interesie pokoju i ludzkości podniósł myśl, iżby rządy Japonii i Rossyi nawiązały pomiędzy sobą rokowania pokojowe, pochwaliliśmy jego szczerość i dobrą wolę, przyjęliśmy jego inicyatywę i wyznaczyliśmy naszych pełnomocników do traktowania z pełnomocnikami rossyjskimi.

Pełnomocnicy obu państw zebrali się i toczyli ciągłe obrady. Rossyjscy pełnomocnicy zgodzili się na warunki przez naszych przedstawicieli przedłożone, objawiając tem samem szczerą miłość pokoju. Zbadaliśmy owe, przez naszych pełnomocników przyjęte warunki pokojowe, a uznawszy je za zupełnie zgodne z naszą wolą, zatwierdziliśmy je i udzieliliśmy im ratyfikacyi.

Jest gorącem naszem życzeniem, podzielić się sławą z naszym ludem i długo radować się błogosławieństwem pokoju pospołu z innymi ludami. Rossya i Japonia są znowu przyjaciółmi i życzymy sobie szczerze, aby dobre stosunki sąsiedzkie, wznowione obecnie, ułożyły się jak najserdeczniej. W tych czasach ciągłego postępu, nie powinno leżeć odłogiem żadne z usiłowań ku polepszeniu wewnętrznych i zagranicznych spraw narodu, sprawność zaś wojskowa powinna także w pokoju pozostać nieuszczuploną. Należy z całą usilnością dążyć do tego, iżby ów cel osiągnąć w sposób pokojowy, przyczyniając się tym sposobem do utrzymania dobrobytu kraju i do ciągłych jego postępów.

Zwracamy się do naszych poddanych z ustną przestrogą, by zaniechali manifestacyj, które mogą być wypływem próżności — i nakazujemy im, aby oddali się swym zwykłym zajęciom, niczego nie zaniedbując, co leży w ich mocy, gwoli wzmocnieniu stanowiska państwa.

KRONIKA.

Lwów, 19 października.

— Kalendarz. Piątek (20 października): Felicyana B. — Budzisławy. — Serhya M. Wschód słońca o godzinie 6·32 rano, zachód słońca o godzinie 4·56 po południu.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pogoda piękna, słabe wiatry, rano mgła.

— Z c. i k. armii. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Najj. Pan nadał komendantowi 89 brygady piechoty obr. kraj. w Przemyślu, generał-majorowi Teodorowi Sudymowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, charakter generała porucznika *ad honores* z uwolnieniem od taksy i polecił wyrazić mu uznanie Monarsze; dalej zamianował komendantem 89 brygady piechoty obr. kraj. pułkownika Edmunda Horbaczewskiego, komendanta 99 p. p.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa otrzymał starszy lekarz sztabowy II. kl., dr. Zdzisław Juchnowicz-Hordyński, przydzielony do szpitala garnizonowego w Krakowie.

— Z żandarmeryi. Etat żandarmeryi na r. 1906 ustalono w następujących cyfrach: 1 generał porucznik, 7 pułkowników, 1 pułkownik audytor, 9 podpułkowników, 11 majorów, 43 rotmistrzów I. i 23 II. kl., 55 poruczników, 49 podporuczników, 10 kapitanów rachmistrzów I. i 4 II. kl., 26 poruczników rachmistrzów, 23 podporuczników rachmistrzów, 1 adjunkt urzędu pomocniczego, 20 wachmistrzów i 10 komendantów posterunków, jako siły pomocnicze kancelaryjne 1 woźny, 11 sług kancelaryjnych I. i 9 II. kl., 406 wachmistrzów, 2800 komendantów posterunków i 8981 żandarmów.

Budżet państwowy na r. 1906 wprowadza podwyższenie dodatków służbowych dla żandarmeryi, które odtąd obliczać się będą nie wedle stopnia rangi, lecz wedle lat służby. Dotąd pobierali tytułem tych dodatków oficerowie sztabowi po 1200, rotmistrze I. i II. kl. po 600, porucznicy i podporucznicy po 480 koron rocznie. Obecnie przypadać będzie oficerom żandarmeryi tytułem dodatków służbowych 600 koron przez pierwszych 5 lat służby, 840 po ukończonym 5 roku, 1086 po 10, 1320 po 15, 1566 po 20, 1800 po 25, a 2046 koron po ukończeniu 25 lat służby. Także żandarmi stanu żołnierskiego uzyskują podwyższenie dodatku służbowego. Pobierać oni będą z tego tytułu po 100 koron rocznie w ciągu 3 pierwszych lat służby, 200 po ukończeniu 4 lat służby, 300 po 8 roku służby, 400 po 12, 500 koron po ukończeniu 16 lat służby. Żonaci żandarmi otrzymają nadto dodatek kwaterowy, ustopniowany na 6 klas od 100 do 240 koron rocznie.

— Z Politechniki. P. Roman Barwiński, rodem z Tarnopola, złożył na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— Prof. dr. Grzegorz Ziembicki, powrócił do Lwowa i ordynuje, jak dawniej, w mieszkaniu swojem przy pl. św. Ducha.

— W Towarzystwie prawniczem odbędzie się w piątek 20 b. m. o godzinie 6 wieczorem odczyt prof. dr. Gustawa Roszkowskiego „O kongresie pokoju w Lucernie 19 września b. r.“

— Konkurs na stypendyum. Magistrat m. Lwowa rozpisał konkurs na jedno stypendyum o rocznych 600 kor. z fundacyi ś. p. Karola Lingera, dla ucznia wydziału lekarskiego na Wszechnicy wiedeńskiej. Uprawnionymi do ubiegania się o to stypendyum są synowie: a) byłych lub obecnie funkcyonujących radnych miasta Lwowa; b) byłych lub obecnie urzędujących radców magistratu miasta Lwowa, wreszcie c) osób do gminy miasta Lwowa przynależnych. Termin podań do 20 listopada b. r.

Konkurs. Magistrat m. Lwowa uchwalił wczoraj rozpisać konkurs wewnętrzny na posadę dyrektora urzędu budowniczego, opróżnioną po ś. p. Hochbergerze, oraz konkurs zewnętrzny na posady dwóch asystentów technicznych.

Subwencye. Magistrat uchwalił wczoraj następujące subwencye: 200 K. dla Stow. sług im. św. Zyty, 500 K. Towarzystwu nauczycieli szkół ludowych na budowę własnego domu, 1000 K. Towarzystwu pomocy naukowej, 2000 K. Związkowi rodzicielskiemu, 500 K. Towarzystwu dla popierania nauki polskiej, w końcu 500 K. dla ruskiej „Narodnej lecznicy“.

Dla kolei elektrycznej. Celem uregulowania ruchu na miejskiej kolei elektrycznej, uchwalił wczoraj magistrat zakupić 10 wozów z motorami po 16.000 koron, wybudować drugi tor od stacyi koło cerkwi św. Piotra i Pawła do rogatki Łyczakowskiej kosztem 36.000 koron, wybudować tor do teatru miejskiego popod gmach Dyrekcyi skarbu kosztem 60.000 koron, i wymienić szyny na przestrzeni 3 klm. toru starego kosztem 120.000 koron.

Kamienica Sobieskiego. Rokowania z gminą o kupno kamienicy Sobieskiego doprowadzono do końca, tak, że sprawa w przyszłym tygodniu będzie przedłożona Radzie miejskiej do zatwierdzenia.

— P. Dianni, ceniony wysoko przez lwowską publiczność artysta opery, przybył już do naszego miasta na kilkanaście występów gościnnych w teatrze miejskim. Wiadomość ta miłą sprawi niespodziankę licznym bardzo zwolennikom pięknego jego głosu. Wczorajszy wieczór spędził p. Dianni z p. Ribeyrą w Kole literacko-artystycznem. Wśród swobodnej pogawędki znaleźli się obaj przy fortepianie. Kapelmistrz naszej opery z hiszpańskim temperamentem zagrał Wagnera; Włoch czarował śpiewem.

— Z poczty. Z dniem 13 b. m. zaprowadzono w urzędzie pocztowym i telegraficznym w Szczakowej całodzienną służbę telegraficzną.

— Bezpłatny kurs języka polskiego, oraz czytania, pisania i rachunków otwiera dnia 24 b. m. Koło Towarzystwa „Szkoły ludowej“ im B. Goldmanna. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie między godziną 7—9 w Czytelni przy ulicy Słonecznej l. 21.

— Uszkodzony most kolejowy. Dyrekcya kolei państwowych donosi: Z powodu uszkodzenia mostu w kilometrze 11·1 na kolei lokalnej Borki Wielkie-Grzymałów, wskutek pożaru torfowisk wstrzymano dnia 17 b. m. na tej kolei ruch ogólny. Przewóz osób, pakunków i posyłek pospiesznych podjęto na nowo dnia

---

Listy z Monachium.

(Nastrój ogólny. — Premiery).

(Dokończenie).

Druga „sztuka“ czteroaktowa p. t.: „Docent prywatny“ Ferd. Wittenbauera, jest nieco lepsza. „Sztuką z akademickiego życia“ nazwał autor swój dramat. Jest to dziś jeszcze (nie tylko za czasów Freytaga, młodego Sudermanna i Hauptmanna) modna w powieści i dramacie niemieckim sfera, ta *Gelehrtenrepublik*, w której jednak niekażdy ma równe prawa — jak się z dramatu Wittenbauera okazuje. A więc satyra na Niemcy, o których istnieje mniemanie, że najwyższe stanowiska naukowe zdobywają tylko mężowie nauki. Możemy się pocieszyć, że tak nie jest. Znany jest fakt, że pewien dziś bardzo głośny historyk sztuki i profesor Uniwersytetu wrocławskiego (przedtem monachijskiego), cierpiał mimo gruntownej wiedzy i wielkich badań, na brak poszanowania u najkompetentniejszych sfer. Chciano go w różny sposób pozbawić czci i chleba, ale nigdy się nie udawało. Wreszcie, wydał „Historyę malarstwa XIX wieku“ i w kilku miejscach przytoczył obce zdania, nie podawszy czy z braku drobiazgowości i z roztargnienia, czy też z powodu słynnej dobrej pamięci (cytuje on na wykładach na pamięć długie zdania z całej literatury malarskiej historycznej) źródła, które uznał za godne uwzględnienia. Przypadkiem był ów wielki uczony i profesor, jakich mało w Niemczech — oficerem rezerwowym. Zebrał się sąd wojskowy i odebrał mu stopień oficerski za — „plagiat“. Wiadomo, że w takich razach w Niemczech apeluje się do Pana Boga. — Jeśli wkraczam przypadkiem w społeczno-towarzyską dziedzinę, to dzięki autorowi „Docenta prywatnego“. Treścią jego jest pasmo cierpień młodego uczonego, *des knorrigen Sohnes der Alpen*, który z braku manier towarzyskich nie może zdobyć stopnia profesorskiego. Rzecz to również w Niemczech.... popularna. Na jakimś zjeździe uczonych w Ameryce przywitał młody Amerykanin swego dawnego nauczyciela (z przed 15 lat) z Uniwersytetu berlińskiego tytułem profesora. Ten ironicznie i gorzko się uśmiechnął i rzekł: *Noch nicht! Bei uns gehen dreizehn solcher Kerle. wie ich, auf ein Dutzend!* Jest to jeden z najlepszych uczonych w swym zawodzie. Słusznie wyraził się raz słynny amerykański psycholog James, że można zostać wszystkiem, czem się chce, ale mieć tylko jedno życzenie i ku niemu skierować swą wolę. Kto chce zostać uczonym, może nim zostać, ale nie mieć żadnego innego dążenia, gdyż w przeciwnym razie uczonym nie zostanie; można zostać bogatym, ale niczego innego nie pragnąć, inaczej bowiem nie zostanie się bogatym. — Sztuka Wittenbauera nie posiada żadnych zalet literackich ani scenicznych. Niema ani jednego charakteru uplastycznionego psychologią; figury uboczne, jak tajny radca, mizogyn, docent-elegant, zasuszony staruszek-uczony, są bez życia. Nadto ma się wrażenie podobne, jak przy sztukach przerabianych z romansów i powieści. Przemawiają do nas dogmaty, nie ludzie. Sama akcya nie posiada również żadnego pozoru rzeczywistości. Poprostu jest to sztuka, którą się mówi będąc zwróconym do publiczności. W jaki sposób dostała się na deski „Residenztheatru“ — któż może wiedzieć? Są różne możliwości!

Od czasów „Traumulusa“ Jerschkego i Holza stało się modnem *milieu* gimnazyalne. „Traumulus“ miał i ma wielkie powodzenie — przynajmniej na razie. Pozazdrościł prawdopodobnie Otto Juliusz Bierbaum powodzenia swym kolegom, skoro podobny temat, który już raz w swej noweli „Stilpe“ omawiał, przerobił na scenę pod tym samym tytułem, dodając uboczną nazwę „Das Cenacle der Maulesel“. Temat bardzo wątpliwej wartości, pół satyra, pół bomba, a w każdym razie pendant do słów samegoż Bierbauma, które wypowiedział w swej noweli: *Ich werde das Theater als unmoralische Anstalt begründen. Ich werde das Theater mit dem Tingeltangel verheiraten! Das kann nette Kinder geben!* — Treść: abituryent Stilpe całuje się na prawo i na lewo mniej lub więcej delikatnie z panną Idą i panną Elżbietką. Na to nadchodzi stary profesor i ni stąd ni z owąd obrywa takie cięgi: „Męczyłeś mnie pan, prześladowałeś, przezywałeś od osłów, dręczyłeś „nieregularnymi czasownikami!“ Homera, Horacego, Tybulla i Katulla i całą starożytność obmierziłeś mi słowami, które rządzą *genitivem*, lub innymi podłymi przypadkami! — Pańska bezbożna surowość i jałowość uczyniła z promiennej Afrodyty (aha!) angielską guwernantkę z niebieskiemi okularami i shockingiem! — Z Alcybiadesa zrobiłeś — feldwebla, a z Platona — nauczyciela gimnazyalnego! — A z Odyssei zbiór paradigmów jońskiego dyalektu! — Krótko mówiąc — z całej złotej Hellady uczyniłeś pan — królestwo Saskie! Klatkę, w której dręczyliśmy się beznadziejnie — nazywasz pan gimnazyum! Gimnazyum?! — Piękne, bardzo piękne słowo, ale szańbione i przekręcone! — Z takiem samem prawem mógłbyś pan siebie nazwać Apollinem belwederskim!“ (Dosłowny przekład!). Bierbaum ułatwił sobie sytuacyę i powodzenie u tłumiku w ten sposób, że ile razy uczeń się odezwie, musi powiedzieć coś mądrego, ile zaś razy profesor coś powie, litość zbiera słuchacza. Tanie efekty, które Bierbaum wyrzuca do audytoryum, są tem bardziej dziwne, że ten pan zawsze w obec tłumu okazuje mizerny, ale pewny siebie uśmieszek „pogardy“, a naraz żebrze o współczucie dla katowanych gimnazyalistów, a raczej dla swych poglądów. Niewiem czy Bierbaum zna pewien rysunek T. T. Heinego z *Simplicissimusa* przedstawiający symbol nadczłowieka *à la* Bierbaum: oto małpa zakrywa swą szanowną fizyognomię maską lwa. Powinien przecież znać! Frazesowicz-Bierbaum może z powodzeniem opisywać *galante Abenteuer* ze sklepówkami i szwaczkami, ale gdy się znajdzie w obec poważnego tematu, wtedy traci siłę i — maska lwa spada. W braku siły przekonywującej, posługuje się frazesami, eksplodującymi *Schlagwortami* i stylistycznymi fajerwerkami; wiemy zaś dobrze, że po sztucznych ogniach i fajerwerkach, które zawsze u tłumu znajdują poklask, pozostaje w powietrzu dym i — smród. Wątpię bardzo czy ktokolwiek, obdarzony skromną dozą smaku i krytycyzmu, odniesie odrobinę wrażenia z tej miernoty, która ani literackiej, ani scenicznej wartości nie posiada, tematem nowym nie jest, pretensyi do głębszego uchwycenia kwestyi też mieć nie może. Dlaczego ordynarne wybryki smarkacza nazwał Bierbaum komedyą, nie umiem powiedzieć.

Drugą „komedyą“, w której ów student Stilpe występuje jako recenzent, jest *die Schlangendame*. Przyjaciel Stilpego, medyk Ewald Brock, stał już nad przepaścią życiową jako pijak i rozpustnik, pozbawiony wszelkiej energii. Naraz spotkał „damę wężową“, córkę pastora, która zebrała sporo doświadczenia życiowego, zbiegłszy z domu rodziców ze swym amatorem. Przez „pedagogię miłości“ (?!) zdołała Brocka nakłonić do pracy i zdania doktoratu. Nawiasem mówiąc — nie jestto w Niemczech (zwłaszcza w Berlinie) rzadki typ wynajmującej mieszkanie studentom Uniwersytetu, a z mieszkaniem i siebia samej. W tej damulce kochał się i Stilpe, lecz bez powodzenia. Brock zostaje doktorem medycyny i oświadcza gotowość poślubienia „wężowej damy“; ta jednak wzbrania się z czysto „pedagogicznych“ względów, nie chce bowiem ze współczucia lub wdzięczności przyjmować łaski, lecz w drodze starania się i poważania z jego strony. Ojciec Brocka, profesor Uniwersytetu, upatrzył dla niego inną córkę pastora. „Dama wężowa“ dotąd ukrywała przed Brockiem swe pochodzenie. Brock odpisuje ojcu, że nie chce i nie może przyjąć jego propozycyi, ponieważ kobieta, która go wywiodła z nędzy moralnej, nie chce zostać jego żoną. Stilpe opowiada Brockowi o pochodzeniu „damy wężowej“, Brock ponawia swe konkury o nią, jako o córkę pastora i — otrzymuje jej rękę. Stary Brock zjawia się nagle i pragnie poznać tę wspaniałomyślną kobietę, która mu syna uratowała. Przedstawiona jako córka pastora i właścicielka pensyonatu, w którym jego syn mieszka, odrazu zyskuje sympatyę ojca; ten zaś, chcąc wypełnić formy towarzyskie, sam stara się o jej rękę dla swego syna. Sprytna damulka zyskuje w ten sposób więcej, niż sądziła. W czytaniu przedstawia się ta komedya znacznie korzystniej, na scenie rażą jej techniczne niedostatki, jak brak jednolitości, zaokrąglenia formy i stopniowania środków sceniczno-dramatycznych. W sposobie przedstawienia tematu, wybujałość instynktów, obrzydliwy hedonizm i podwójna moralność przypominają nieco Hartlebena, ale Hartlebena zordynarniałego. Hartleben był mimo wszystko satyrykiem i to bardzo ciętym, Bierbaum klepie frazesy. Hartleben pisał z przekonania i nieraz krwią serdeczną, Bierbaum cierpi na anemię i bezkrwistość wielkomiejskiego dandysa, który nie w najlepszych, ale w najgorszych chwilach ima się poważniejszego tematu.

Sagittarius.

18 b. m. pociągiem nr. 5053. Ruch ciężarowy pozostaje nadal wstrzymany.

— **Walne zgromadzenie** członków lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w niedzielę, dnia 22 b. m. o godzinie 11 przed południem w auli Szkoły wydziałowej żeńskiej im. królowej Jadwigi przy ulicy Akademickiej II. p.

— **Wpisy uczenic** do klasy IV. wydziałowej, która z dniem 1 listopada zostanie otwarta w szkole wydziałowej żeńskiej im. św. Anny, odbędą się w kancelaryi wymienionej szkoły w dniach 23 i 24 b. m., w godzinach przedpołudniowych.

— **Strejk robotników introligatorskich,** trwający we Lwowie od kilkunastu dni zakończył się wczoraj wieczorem. Majstrowie zgodzili się na minimum płacy dla robotników 13 koron, dla robotnic zaś 6 koron. Nadto podwyższono każdej kategoryj robotników o 2 korony tygodniowo, robotnicom zaś 1 kor. i 30 procent podwyższenia za roboty w godzinach pozaroboczych, a 50 procent w dni świąteczne.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w IV. nadzwyczajnej kadencyi następujące rozprawy karne: 6 listopada Leon Golas i tow. o zbrodnię kradzieży; 7 listopada Roman Ossoliński o zbrodnię kradzieży; 8 listopada Wiktor Maciurak o zbrodnię zgwałcenia; 9 listopada Artur Seelib o obrazę czci.

△ **Oszustwo.** Agent firmy „The Singer i Sp." p. Łącki sprzedał w ubiegłym miesiącu na raty czeladnikowi krawieckiemu, Wojciechowi Płosicy, maszynę do szycia, wartości 250 kor. Na rachunek dał Płosica 20 kor., lecz niebawem maszynę sprzedał, a sam zbiegł ze Lwowa.

△ **Na placu Bernardyńskim** dostał wczoraj po południu nagle ataku apoplektycznego jakiś w starszym wieku robotnik, nieznany na razie z nazwiska.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Na Bajkach l. 9, skradziono pp. J. T. i W. P., skórzaną torbę podróżną, parę śniegowców, ubrania, płaszcz, ulster i bieliznę.

Służącej Joannie Gawraczyńskiej z otwartego kufra, stojącego w przedpokoju jej służbodawcy p. S., skradł niewyśledzony dotąd złodziej złoty damski pierścionek pleciony, medalionik z Matką Boską i pięć sznurków korali, łącznej wartości około 100 kor.

Zgubiono złotą obrączkę ślubną znaczoną literami O. L.

P. Marya Kizima, prywatna nauczycielka, oskarżyła wczoraj w policyi właściciela biura stręczeń posad, Seniowa o to, że pobrawszy od niej 3 kor. tytułem zadatku za wyszukanie posady, obecnie nie chce ani posady wyszukać, ani też pobranych pieniędzy zwrócić.

Pani M. Z., zamieszkałej w willi „Palatyn przy ul. Kaleczej l. 7, skradziono wczoraj złoty pierścionek ze szmaragdami otoczony brylancikami, wartości 600 kor.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Czortkowie, Edward Kolmer, emer. sekretarz powiatowy, w 74 r. życia.

W Ściance, Mieczysław Janicki, właściciel dóbr, weteran z r. 1863/4, w 63 r. życia.

W Wiedniu, radca Dworu prof. dr. Franciszek Antoni Müller, emer. dyrektor wojskowego Instytutu weterynarskiego, w 89 r. życia.

W Baden koło Wiednia, Walter Gross, właściciel dóbr i poseł do Sejmu czeskiego, w 44 r. życia.

W Chicago, Mateusz Lewandowski, weteran z 1830/31, w 102 r. życia.

— **Zjazd kobiet polskich** rozpoczyna jutro w Krakowie swe obrady, które potrwają trzy dni.

— **Magistrat m. Krakowa** ukończył już obrady nad preliminarzem budżetu miejskiego na r. 1906.

— **Z Krakowa** donoszą: Do prezydenta miasta przybyła dziś deputacya podmiejskiej gminy Czarna wieś, z prośbą o jak najrychlejsze przyłączenie tej gminy do Krakowa.

Dziś w południe odbyła się konferencya starszyzny cechu rzeźników z prezydentem miasta w sprawie zapowiedzianego przez rzeźników krakowskich przeniesienia się z zakupnem bydła na podgórską targowicę i korzystania z tamtejszej rzeźni.

Do kierownika krakowskiej rzeźni Papėego, jednego z głównych inicyatorów jatek miejskich, strzelono wczoraj wieczorem, gdy wracał z miasta do rzeźni. Strzał nie trafił go.

— **Zamach samobójczy.** W Krakowie, w sieni realności przy ul. Szewskiej l. 12, usiłowała we wtorek wieczorem odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w pierś 21-letnia Rozalia Benowska, robotnica w fabryce tytoniu. Po opatrzeniu przez Towarzystwo ratunkowe, odwieziono desperatkę na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Powód zamachu samobójczego nieznany.

— **Trzy wypadki** epidemicznego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych zdarzyły się w tych dniach w Dąbrowie górniczej. Jeden z tych wypadków zakończył się śmiercią.

— **Inauguracya** nowego roku szkolnego na Politechnice wiedeńskiej odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m.

— **„Ojczyzna",** polskie Stowarzyszenie chrześciańskich robotników i robotnic w Wiedniu, urządza przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny w niedzielę dnia 22 b. m. o godzinie 7 min. 30 wieczorem w sali stowarzyszenia kupieckiego (Kaufmännischer Verein, I. Johannesgasse nr. 4). Odegraną będzie komedya Bałuckiego „Grube Ryby".

— **Eksplozya benzyny.** W jednej z kawiarń w Salzburgu nastąpiła onegdaj w nocy eksplozya benzyny. Właściciel kawiarni został zabity, a dwie osoby ze służby odniosły ciężkie rany.

— **Aresztowanie poety pod zarzutem fałszerstwa dokumentów.** We wtorek aresztowano w Budapeszcie — jak ztamtąd donoszą do *Fremdenblattu,* — znanego poetę lirycznego i publicystę Juliusza Rudniańszkyego pod zarzutem fałszerstwa dokumentów.

— **Podróż napowietrzna z Paryża do Węgier.** Z Szepes-Varalja donoszą pod dniem 16 b. m.: Balon paryskiego klubu aeronautycznego, który wczoraj o godzinie 5 po południu wzniósł się w Paryżu z członkami klubu hr. Rozanem i Faurem, spadł szczęśliwie dziś w południe w pobliskiej miejscowości Almas (komitatu Torontal).

— **Wędrowna księgarnia.** Dzienniki warszawskie donoszą, że jeden z tak zwanych „węgrów" rozwożących towary po wsiach w Królestwie Polskiem, przekonawszy się o wzrastającym popycie na książki wśród ludu wiejskiego — obmyślił w formie wozu, opatrzonego w półki, rodzaj przenośnej księgarni. Pomysłowy kramarz nosi się z zamiarem nabycia odpowiedniego sortymentu książek ludowych, wydawnictw popularnych, śpiewników i łatwych nut, zwłaszcza na skrzypce i wyruszenia w objazd po prowincyi.

— **Kolonizacyę Syberyi i północnego Sachalinu** uchwaliła rossyjska Rada ministrów. Użyte ma być w tym celu głównie wojsko, które szereg miesięcy spędziło właśnie w Mandżuryi i poznało miejscowe warunki bytu. Żołnierzom, którzy zechcą się tam osiedlić, przyznane będą jak największe korzyści. Zwykli żołnierze dostaną po 200 morgów i 500 rubli bezprocentowej pożyczki, oficerowie niżsi 800 morgów a wyżsi po 1500 morgów, które sami sobie mogą wybierać, a nadto pożyczki w znacznej wysokości.

Kronika prowincyonalna.

§ Sejmik relacyjny. W Buczaczu odbyło się w tych dniach zgromadzenie wyborców, na którem poseł na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich, powiatu buczackiego, p. Artur Zaremba Cielecki, złożył sprawozdanie ze swych czynności. Po wysłuchaniu sprawozdania, udzieliło zgromadzenie posłowi wotum zaufania.

§ W Nowym Sączu wybuchł we wtorek strejk pomocników handlowych. Powodem strejku jest stanowisko właścicieli sklepów, którzy nie chcą się zgodzić na wcześniejsze zamykanie sklepów.

Kronika zagraniczna.

* Nagroda Nobla. Ze Sztokholmu donoszą: Komisya do spraw nagrody Nobla w tutejszej Akademii Umiejętności zwróciła się do profesorów fizyki w Uniwersytetach niemieckich, ażeby wymienili kandydatów do pierwszej nagrody w dziale fizyki. Z tego wynika, że tego roku zamierzono przyznać tę nagrodę Niemcom.

* W Lipsku odbyło się wczoraj zgromadzenie Związku saskich i turyngskich fabryk tkackich, na którem postanowiono zamknąć wszystkie fabryki. W skutek tego zarządzenia przeszło 50.000 robotników pozostanie bez chleba.

* W. ks. Cyrylowi, który bez pozwolenia cara ożenił się z rozwiedzioną w. ks. Cecylią Melitą Sasko-Kobursko-Gotajską odebrano także apanaże. Zatrzymuje on jednak godność wielkiego księcia, ale nie wolno mu powrócić do Rossyi.

* Cholera. Z Berlina donoszą: Wczoraj stwierdzono nowy wypadek cholery w miejscowości Greussenburg.

* Olbrzymia defraudacya. Z Offenburga, w Hessyi donoszą: Burmistrz miasteczka Kappelrodeck, Herman Haas, sprzeniewierzył w tamtejszej kasie zaliczkowej 725.000 marek.

* Excesarzowa Eugenia, według doniesienia z Bordeaux, sprzedała swe dobra i lasy w okolicy Solferino (departament Landes) pewnemu handlarzowi lasów w Bordeaux. — Przestrzeń ogólna obejmuje 6000 hektarów. Cesarzowa posiadała te majątki od roku 1857, a otrzymała je w podarku od swego męża. W lasach znajduje się około pół miliona drzew. Nabywca zapłacił 8 milionów fr.

Notatki literacko-artystyczne.

Ze sztuki. Zbiorowa wystawa prac Hasimowicza „Pieniny" potrwa tylko jeszcze czas krótki z powodu zbliżającego się terminu otwarcia wystawy jesiennej. Z dzieł Góralczyka zakupili: JE. Leon hr. Piniński kompozycyę „Odpoczynek", zaś „Orkę" p. Józef Bartmański.

Józef Śliwiński koncertować będzie w najbliższą sobotę w sali Filharmonii. Dobrze znany i należycie ceniony w naszem mieście artysta wypełni grą swoją cały wieczór, odtwarząc utwory najsłynniejszych kompozytorów.

Z literatury i sztuki. Znany badacz, Krystyn Mazowiecki, skreślił ciekawą notatkę historyczną p. t. „Cztery obrazy Matki Boskiej Łaskawej". Znajdowały się one w Połocku — w cerkwi św. Zofii, w Witebsku — w cerkwi Uśpienia Bogarodzicy, w Mińsku — w cerkwi św. Ducha, wreszcie w Liskach dawnego województwa mińskiego — w cerkwi OO. Bazylianów. P. Mazowiecki opisuje drobiazgowo dzieje wspomnianych świątyń i wizerunków. Broszura jego, to niejako uzupełnienie cennej pracy O. Wacława.

Curiosum literackie wkradło się do budapeszteńskiego *Pester Lloydu,* w którego fejletonie R-y, pisząc o trylogii Przybyszewskiego „Homo sapiens", nazwał ją „drogocennym klejnotem w bogatym skarbcu literatury rossyjskiej". Redakcya poważnego dziennika nie będzie chyba wdzięczną swemu współpracownikowi za tak cenne odkrycie.

Józef Śliwicki, zostawszy głównym reżyserem dramatu i komedyi w Warszawie, rozpoczyna pracę swoją wystawieniem „Przyjaciół" Fredry. W dalszym ciągu zjawią się kolejno na afiszu dzieła: Słowackiego, Zabłockiego, Niemcewicza, Szujskiego i Wyspiańskiego. Do wielu współczesnych autorów dramatycznych, polskich i obcych, zwróciła się dyrekcya teatrów z prośbą o nadsyłanie niegranych dotąd w Warszawie sztuk.

Filharmonia warszawska przygotowuje uroczysty wieczór Rejowski. Dyrekcyę jego objęmie p. Mieczysław Sołtys, twórca „Rzeczypospolitej Babińskiej", która stanowić będzie główny punkt programu koncertowego.

P. Stanisław Kozłowski napisał nowy utwór z życia współczesnego p. t. „Pochodnia". Będzie on niebawem wystawiony w Warszawie.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, we czwartek, (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Manon", opera w 4 aktach J. Masseneta. Występ Margot Kaftalównej, H. Drzewieckiego i J. Szymańskiego.

W piątek, po raz trzeci „Śnieg", dramat w 4 aktach St. Przybyszewskiego.

W sobotę, (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Żydówka", opera w 5 aktach Halevyego. Pierwszy występ Józefiny Kurtz-Wodosławskiej (Rachela) i Ernesta Cammaroty (Eleazar), oraz występ J. Jeromina.

W niedzielę o godzinie 12 w południe: Na dochód domu sierót „Poranek artystyczny", urządzony staraniem komitetu Pań. Program szczegółowy w afiszach.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Wicek i Wacek", komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 7 my „Chopin", opera.

W poniedziałek po raz pierwszy „Birbant", trywialna komedya w 4 aktach Oskara Wildea.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Reforma poczty wiejskiej. Jak doniosła wczoraj depesza, *Dz. rozp. poczt i tel.* ogłosił powołanie 185 poczmistrzów II. kl. do I. klasy. Z uwagi, iż z końcem r. 1904 istniało 1700 poczmistrzów w II. klasie, wśród tych 500 poczmistrzyń, które są wykluczone od posunięcia do I. klasy, okazuje się, iż 1/6 część męskiego personalu pocztowego awansowała do klasy I. Ten sam dziennik ogłasza mianowanie 157 poczmistrzów II. klasy, tak, że w roku bieżącym 400 pocztowych urzędników pomocniczych i pocztowych ekspedyentów zostanie włączonych do etatu pocztowego. Ten wielki awans zaprowadzony w poczcie wiejskiej jest wynikiem regulacyi dawnych nieeraryalnych urzędów pocztowych. Regulacya ta, wywierająca wpływ na awans i na dochody poczmistrzów wiejskich, przyniosła w roku 1905 rezultat zadowalniający, który pozwala wróżyć o świetnym rozwoju poczt wiejskich. Że rozwój ich jest rzeczywiście intenzywny, dowodzą rezultaty stwierdzone z dniem 1 stycznia 1905 to jest z dniem regulacyi posad klasowego, według której w czasie od 1902 roku do 1904 liczba urzędów pocztowych I. klasy z 745 podniosła się do 916 a urzędów pocztowych II. klasy z 1690 do 1915. Rezultatem tego rozwoju było systemizowanie 171 posad poczmistrzów I. klasy i 235 posad poczmistrzów II. klasy i co za tem idzie, powiększenie poborów tych poczmistrzów. Począwszy od roku bieżącego wydatek pensyjny w tym kierunku wzrósł o 645.000 koron, a wydatek na dodatki lokalne o 65.000 koron, razem zatem o kwotę 710.000 koron. Oprócz tego powiększyły się również pobory urzędników pocztowych wiejskich o 218.000 koron rocznie a służby o 102.000 koron. W ten sposób roczne pobory poczmistrzów wiejskich wzrosły rocznie o kwotę 1,030.000 koron.

Sejm.

(36 posiedzenie II sesyi VIII peryodu).

Lwów, 19 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 40 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye. Dla poparcia niektórych z nich, zabierali głos pp.: Krempa, Cieński, Szwed, Bojko i ks. rektor Pawlicki. Ten ostatni popierał petycyę wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego o przyznienie się kraju do budowy w Krakowie gmachu na pomieszczenie kliniki psychyatrycznej.

Z kolei odczytali sekretarze zgłoszone wnioski i interpelacye.

Interpelacye:

P. Krempy i tow. w sprawie niewłaściwego udzielania kredytu w kasie sierocej w Mielcu.

P. ks. Bohaczewskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie nielegalnego postępowania zwierzchności gminnej w Turzy wielkiej, pow. dolińskiego.

P. dr Oleśnickiego i tow. w sprawie nadużyć przy prawyborach z V. kuryi w pow. stanisławowskim.

P. ks. Bohaczewskiego i tow. w sprawie nielegalnego ściągnięcia podatku od Henryka Spisa w Suchodole; 2. w sprawie wyborów do Rady powiatowej w Dolinie; 5. w sprawie szkód, wyrządzanych przez dziki w powiecie dolińskim; 4. w sprawie rzekomych nadużyć zarządcy kameralnego w Łopiance, Rutkowskiego.

Wnioski:

P. Kramarczyka i tow. w sprawie zaprowadzenia w szkołach ludowych czteromiesięcznych feryj wakacyjnych.

P. ks. Wilczkiewicza i tow. w sprawie zmiany regulaminu dla sług.

P. Szweda i tow. o dodatek drożyźniany dla nauczycieli szkół ludowych w powiecie żywieckim.

P. ks. Stojałowskiego i tow.: 1. o uwolnienie umów w sprawie przeniesienia własności w wartości do 1.000 koron od należytości notaryalnej; 2. by wynagrodzenia za podwody udzielane były w tej samej wysokości nietylko za te, które dostarczone zostały dla wojska, lecz także dla żandarmeryi i urzędników, tudzież, by podwody dostarczane były wprost przez włościan.

P. ks. Wesolińskiego i tow. o założenie szkoły gospodyń wiejskich w powiecie jasielskim.

Z kolei nastąpiło uzasadnianie wniosków, zgłoszonych na posiedzeniu wtorkowem. Pierwszy uzasadniał swój wniosek p. dr. Małachowski. Domagał się on w nim polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył wnioski w przedmiocie uregulowania płac nauczycielstwa ludowego, przeznaczając na cel polepszenia płac odpowiednią wydatną kwotę wedle możności już na r. 1906.

P. Stapiński żądał znowu polecenia Wydziałowi krajowemu opracowania projektu zaopatrzenia wszystkich gmin w kraju w stosowne budynki dla szkół ludowych, a to w przeciągu pięciu lat. Projekt ten wraz z planem zaciągnięcia na ten cel potrzebnej pożyczki krajowej i planem amortyzacyi miałby przedłożyć Wydział krajowy na następnej sesyi sejmowej.

P. dr. Łazarski uzasadniając swój wniosek o przyznanie nauczycielstwu ludowemu, w powiecie bialskim, nadzwyczajnej subwencyi z powodu drożyzny, żądał, by Sejm bezzwłocznie i to jeszcze w obecnej sesyi, przyznał nauczycielom ludowym w tym powiecie dodatek w wysokości przynajmniej 30% dotychczasowych ich płac.

Wszystkie te trzy wnioski odesłała Izba do komisyi szkolnej.

P. ks. Szponder, podniósłszy w swem przemówieniu, że urzędy podatkowe niejednokrotnie wzywają strony do powtórnego zapłacenia podatku należytościowego, pomimo, że te wykazują się kwitem, dowodzącym uiszczenia wspomnianego podatku, domagał się w swym wniosku wezwania Rządu o wydanie w odpowiedniej drodze rozporządzenia do Władz skarbowych, żeby przeciw stronom po wykazaniu się przez nie kwitem z zapłacenia podatku należytościowego nie stoso-

wały środków prawnych, celem zmuszenia ich do powtórnego płacenia podatku aż do urzędowego zbadania, czy ten podatek został w istocie zapłacony, czy też nie.

Po odesłaniu wniosku p. ks. Szpondra do komisyi podatkowej, uzasadniał p. dr. Oleśnicki trzy swoje wnioski w sprawie zmiany reformy gminnej, powiatowej i sejmowej. W pierwszym wniosku żądał p. dr. Oleśnicki, by każdy członek gminy, opłacający co najmniej szóstą część całej sumy podatków bezpośrednich w gminie do opłaty przypisanych, jak niemiej każdy właściciel przydzielonej do gminy posiadłości tabularnej, stanowiącej odrębne ciało tabularne, a nie utworzonej z własności tabularnej na mocy ustawy o włościach rentowych z 17 lutego 1905, od której roczna należytość w realnych podatkach państwowych, t. j. domowym i gruntowym wynosi co najmniej sumę 50 koron, miał prawo być bez wyboru członkiem Rady gminnej, jeżeli jest obywatelem Państwa austryackiego, a nie zachodzi co do niego żadna z przyczyn wykluczających lub wyłączających, wymienionych w §§ 3, 10 i 11 ordynacyi wyborczej dla gmin.

W drugim wniosku żądał znowu p. dr. Oleśnicki, by prawo wyboru członków Rady powiatowej w kuryi gmin wiejskich mieli także obywatele Państwa austryackiego, którzy posiadają w powiecie majątki ziemskie tabularne i opłacają roczną sumę nie mniejszą, jak 50 koron, a nie dosięgającą 200 koron podatków bezpośrednich, o ile posiadłość ich nie została utworzoną z własności tabularnej na mocy ustawy o włościach rentowych z dnia 17 lutego 1905.

W trzecim wreszcie wniosku domagał się p. dr. Oleśnicki, by pełnoletni, do związku austryackiego Państwa należący właściciele posiadłości tabularnej, do związku gminy nie należącej, od której należytość roczna w realnych podatkach państwowych wynosi co najmniej 50 K., a nie dosięga pełnej sumy 200 K., mieli z uwzględnieniem postanowień ustawy z 20 września 1866 — o ile posiadłość ich nie została utworzoną z własności tabularnej na mocy ustawy o włościach rentowych z dnia 17 lutego 1905, — jako wyborcy udział w wyborze posła z gmin wiejskich tego okręgu wyborczego, w którym posiadłość ta leży. Z pomiędzy kilku właścicieli takiej posiadłości, ten tylko miałby być wyborcą, którego wszyscy do tego upoważnią.

Wszystkie trzy wnioski odesłano do komisyi prawniczej.

W końcu motywował p. dr. Schaetzel wniosek, wzywający Rząd, aby jak najrychlej przystąpił do założenia seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Brzeżanach.

Wniosek odesłano do komisyi szkolnej.

Z kolei w załatwieniu sprawozdania komisyi prawniczej o wniosku p. ks. Wilczkiewicza, w sprawie przyznania urzędom gminnym i parafialnym prawa uwolnienia od opłat za rekomendacye korespondencyj urzędowych, uchwalił Sejm bez dyskusyi wezwać Rząd, ażeby w drodze ustawodawczej spowodował uzupełnienie ustawy z dnia 2 października 1865 N. 108 dz. u. p. o bezpłatnem używaniu zakładów pocztowych w tym kierunku, ażeby także urzędom gminnym i duchownym wszystkich stopni hierarchii przysługiwało uwolnienie od należytości rekomendacyjnych w wypadkach, uznanych przez te urzędy za konieczne w swoich korespondencyach.

W dalszym ciągu posiedzenia załatwiła Izba cały szereg sprawozdań rozmaitych komisyj o petycyach, a mianowicie o petycyach: mieszkańców przysiółka „Siółko" ad Bożyków, w powiecie podhajeckim, o wyłączenie ze związku gminy Bożyków i utworzenie z tego przysiółka samoistnej gminy; w przedmiocie wydzielenia gminy Ostra z powiatu łuczackiego, a przyłączenia do powiatu tłumackiego; gminy Mikołajów w sprawie utworzenia w tej gminie starostwa; wydziału powiatowego w Rawie o podwyższenie subwencyi krajowej do 60 prc. na budowę drogi gminnej I. kl. Hruszów - Niemirów - Magierów - Dobrosin, w powiecie rawskim; gmin i obszarów dworskich, powiatu limanowskiego o subwencyę w wysokości 75 prc. na budowę drogi gminnej I. klasy z Kamienicy do Mszany dolnej; wydziału powiatowego w Nadwórnej o przyznanie 60 prc. subwencyi na budowę drogi wiodącej z Łanczyna do Peczeniżyna, a wynoszącej na terytoryum powiatu nadwórniańskiego 3.140 km.; wydziału powiatowego w Lisku w sprawie podwyższenia subwencyi krajowej z 60 prc. na 75 prc. na drogę Lutowiska - Cisna; wydziału powiatowego w Lisku w sprawie subwencyi na rekonstrukcyę drogi powiatowej Ustrzyki-Lutowiska; ks. Henryka Polańskiego, gr. kat. proboszcza w Paportnie p. Dobromil, o konieczną regulacyę i budowę drogi przez wsie Kropiwnik i Kniażpol i o udzielenie kwoty 100 koron na podwyższenie drogi i budowę mostka w Paportnie; miasta Brzozowa o budowę kolei via Przemyśl - Dynów - Brzozów - Rymanów lub Iwonicz z ewentualnem przedłużeniem na Duklę.

Wszystkie te petycye przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania.

Obszerniejsza dyskusya rozwinęła się nad sprawą gminy Mikołajowa o utworzenie w tej miejscowości starostwa. Komisya wniosła o odesłanie tej petycyi do Wydziału krajowego do zbadania.

P. Kazimierz ks. Lubomirski żądał, aby Wydział krajowy zdał przy tej sposobności jeszcze w bieżącej sesyi sprawę z innych identycznych wniosków, Wydziałowi krajowemu już przekazanych.

P. Abrahamowicz wyraził zdanie, że należałoby raczej utworzyć starostwo w Szczerzcu.

P. Merunowicz popierając myśl poprzedniego mowcy, wniósł poprawkę do wniosku komisyi, aby Wydział krajowy, rozważając petycyę gminy Mikołajowa, wziął także pod rozwagę miasteczko Szczerzec.

Po przemówieniu p. Stapińskiego, który domagał się tworzenia nowych starostw, Izba uchwaliła wniosek komisyi z poprawką p. Merunowicza.

W dalszym ciągu posiedzenia przekazała jeszcze Izba Wydziałowi krajowemu do zbadania petycye: Karoliny Michalewiczowej o podwyższenie w drodze łaski emerytury dla jej córki Kazimiery, byłej nauczycielki ludowej; Jana Mrzygłockiego, praktykanta podatkowego w Mostach wielkich, o częściowy zwrot kwoty, złożonej tytułem zwrotu pobranego stypendyum pedagogicznego; gmin Wola dembowiecka, powiatu jasielskiego, Zarzecze powiatu jasielskiego i Żelazówka powiatu dąbrowskiego, o wystaranie się u Rządu o opust podatku gruntowego za lata 1904 i 1905 z powodu klęski posuchy; zwierzchności gminnych w Janowie, w Czaplach i w Humieńcu o wydzielenie ich z okręgu sądu pow. w Samborze i przydzielenie do okręgu sądu powiatowego w Starej Soli; Stowarzyszenia „Pracy kobiet" we Lwowie o podwyższenie subwencyi; Franciszka Szweda w sprawie subwencyi na rozszerzenie warstatu wyrobu skrzypców; oraz petycyę Zarządu Zakładu św. Józefa dla nieuleczalnych we Lwowie o zwolnienie od obowiązku bezpłatnego utrzymywania dwóch chorych.

Na tem wyczerpano porządek dzienny.

W końcu odczytali jeszcze sekretarze zgłoszone wnioski:

P. Krempy i tow. o założenie państwowej szkoły średniej w Tarnobrzegu.

P. Kazimierza ks. Lubomirskiego i tow. o dodatek drożyźniany dla nauczycielstwa ludowego w powiecie myślenickim i o zbadanie sprawy utworzenia krajowego Towarzystwa konsumcyjnego dla nauczycieli ludowych z siedzibą we Lwowie.

P. dr. Korola i tow. o założenie ruskiego gimnazyum w Samborze.

Na tem o godzinie 1 min. 30 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na sobotę, godzinę 10 rano.

* * *

Z komisyj i klubów sejmowych.

Komisya kolejowa na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu rozdzieliła referaty. Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego w sprawach kolejowych objął p. dr. Leo. a sprawozdanie w przedmiocie poparcia budowy kolei Złoczów-Sassów-Uszula, p. dr. Kolischer.

Komisya drogowa odbyła wczoraj pod przewodnictwem swego prezesa p. Męcińskiego kilkugodzinne posiedzenie, poświęcone dyskusyi nad sprawozdaniem departamentu drogowego Wydziału krajowego w kwestyi zmiany dziś obowiązującej ustawy drogowej w tym kierunku, aby znieść dwa dni prestacyi osobistej, używanej obecnie do utrzymania dróg gminnych II klasy i częściowo I klasy, natomiast utrzymywać nadal wszystkie drogi tylko dodatkiem do podatków, a administracyę dróg gminnych przenieść na wydziały powiatowe.

Dyskusyi, w której wziął udział także członek Wydziału krajowego i szef departamentu drogowego, p. Dąmbski, nie ukończono; toczyć się ona jeszcze będzie na następnem posiedzeniu, poczem powzięta zostanie uchwała.

Koło posłów krakowskich obradowało wczoraj w dalszym ciągu przez kilka godzin nad przedłożeniem Wydziału krajowego o parcelacyi. Koło osiągnęło zgodność opinii w tem, że oświadczyło się przeciw zorganizowaniu parcelacyi w rękach instytucyj krajowych i prowadzeniu tej akcyi z funduszów krajowych, a natomiast oświadczyło się za ograniczeniem parcelacyi przez wydanie przepisów natury administracyjno-gospodarczej, oraz za obmyśleniem środków, zmierzających do utrzymania średniej własności ziemskiej a w szczególności za rozszerzeniem melioracyi i wydaniem odmiennych przepisów spadkowych.

* * *

Dziś po południu odbędzie posiedzenie komisya budżetowa, jutro po południu komisye agrarna, bankowa i szkolna, a w sobotę o godzinie 9 rano komisya petycyjna.

OSTATNIA POCZTA.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu morawskiego było bardzo burzliwe.

Między innymi wniósł p. Nowak interpelacyę do Namiestnika w sprawie postępowania berneńskiej policyi i wojska podczas ostatnich zajść. Zgłoszono dalej nagły wniosek, wzywający Rząd, aby postarał się, by wojskiem dowodzili tylko starsi oficerowie. Ten nagły wniosek (p. Nowaka i tow.), jako też dwa inne, mianowicie p. Jelinka w przedmiocie ochrony niemieckiej mniejszości i p. Sileny'ego w sprawie upaństwowienia policyi berneńskiej, objęto wspólną dyskusyą. Członek Wydziału krajowego p. Jelinek, omawiał wiec niemiecki w Bernie, jako też bojkot czeski i zapytywał, czy czescy posłowie identyfikują się z podobnym ruchem. Podczas mowy p. Jelinka przyszło do burzliwych scen. P. Sileny przytaczał poszczególne wypadki nadużyć policyi. Burmistrz Berna p. Wieser polemizował z poprzednim mowcą, zaznaczając, że berneńska policya miała instrukcyę, nakazującą jej postępować zupełnie bezstronnie. P. Wieserowi przerywali Czesi burzliwymi okrzykami.

Wczoraj otwarto Sejm styryjski w Gracu. Posłowie Resel i Schacherl postawili wniosek o powszechne głosowanie.

Z Paryża donoszą:

Deputowany Jaurès pisze w organie swoim *Humanité*, że mieszane stronnictwo grupujące się około Delcassége, prowadzi kampanię przeciw gabinetowi Rouviera, który prawdopodobnie w skutek swej dwulicowości i braku stanowczości w tej walce ulegnie.

Deputowany Carnaut wniesie w Izbie deputowanych interpelacyę z powodu mianowania socyalisty Mirmana dyrektorem spraw sanitarnych i dobroczynności w ministerstwie spraw wewnętrznych. Carnaut powiada, że jest to fakt pod względem politycznym i parlamentarnym ubolewania godny.

Najbliższa rada gabinetowa uchwali mianowanie socyalistycznego deputowanego i burmistrza Lyonu, Auganiera, gubernatorem Madagaskaru.

Nowy statut otwartego niedawno Uniwersytetu belgradzkiego, wywołał wielkie niezadowolenie. Studenci zwłaszcza zwracają się przeciw przymusowi uczęszczania na wykłady i zamierzają w tej sprawie wysłać deputacyę do senatu, grożąc ewentualnie nawet opuszczeniem Uniwersytetu.

Z Tokio donoszą: Departament marynarki otrzymał wiadomość, że zatopiony w Porcie Arthura pancernik rossyjski „Pobieda" został wydobyty przez inżynierów japońskich i może swobodnie poruszać się po morzu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 października. Bank austro-węgierski podwyższył od jutra stopę procentową o 1%.

Liberzec (Reichenberg), 19 października. Przy wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z kuryi powszechnej wybrano większością 4000 głosów przywódcę partyi socyalno-demokratycznej w Wiedniu dr. Wiktora Adlera przeciw niemieckiemu narodowcowi Predigerowi. Mandat ten opróżniony był po p. Hannichu, który z powodu słabości ustąpił z Rady państwa.

Poznań, 19 października. *(Tel. pr.)*. *Dziennik Poznański* donosi: Poseł Wiktor Kulerski onegdaj w dniu swoich imienin opuścił więzienie moabickie w Berlinie, w którem przesiedział miesiąc za rzekome podburzanie do gwałtu.

Paryż, 19 października. Prezydent ministrów Rouvier wydał wczoraj na cześć bawiącego tu ks. Ferdynanda bułgarskiego bankiet, podczas którego obaj wygłosili toasty, zapewniające o wzajemnej sympatyi do siebie Francyi i Bułgaryi.

Atlanta, 19 października. Prezydent Roosevelt wygłosił tu mowę, w której podniósł, że naród amerykański powinien pamiętać o tem, iż budowa kanału Panamskiego pociąga za sobą konieczność strzeżenia morza po obu stronach kanału, jako też że Stany Zjednoczone muszą zwrócić baczną uwagę na utrzymanie porządku na wybrzeżach i wyspach morza Karaibskiego.

Nowy Jork, 19 października. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi śledczej dla towarzystw asekuracyjnych oświadczył, po ostrej wymianie słów, prezydent Towarzystwa „Mutual", Mac Curdy, że nie ma on udziału w dochodach swego syna i zięcia; nieprawdą jest, jakoby siedział na fotelu wartości 2000 dolarów i miał w swej kancelaryi dywan, wartości 12.000 dolarów.

Zastępca rządu domagał się, ażeby przesłuchano byłego kontrolora Tow. „Equitable" Jordana w sprawie przyznanej mu tajemniczej pożyczki w wysokości 685.000 dolarów.

Następnie przesłuchano syna byłego kontrolora, Franka Jordana, jako świadka. Zeznał on, że nie zna miejsca pobytu swego ojca od dnia 4 września i nie wie wogóle, czy on jeszcze żyje.

Reaktywowanie gabinetu br. Féjervárego.

Budapeszt, 19 października. *Dziennik urzędowy* ogłasza dziś pisma Odręczne Najj. Pana do br. Fejérvárego i do dotychczasowych ministrów, których wszystkich, z wyjątkiem ministra rolnictwa Györgyego, zatwierdza Monarcha na dotychczasowych stanowiskach. W miejsce Györgyego zamianowany ministrem rolnictwa były wiceprezydent Sejmu br. Feilitzsch.

Budapeszt, 19 października. Omawiając pismo odręczne Najj. Pana do br. Fejérvárego, pisze *Pester Lloyd*, że pismo to podziała wytrzeźwiająco na ludność i osłabi powagę koalicyi. Przez podniesienie konstytucyjnie poręczonej samodzielności Węgier, daje ono rękojmię utrzymania harmonii między narodem a Koroną. — Podobnie pisze *Az Ujszag*. *N. Pester Journal* widzi w piśmie Odręcznem zamiar przewleczenie przesilenia i powiada, że przy ewentualnych nowych wyborach gabinet Fejérvárego poniesie takąż samą klęskę, jak w swoim czasie gabinet Tiszy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 19 października. *(Tel. pryw.)*. Na onegdajszem posiedzeniu członków rady Towarzystwa rolniczego gubernii warszawskiej postanowiono opracować projekt szkoły rolniczej, do czego wybrano osobną komisyę, a po opracowaniu projektu zaprosić przedstawicieli wszystkich Towarzystw rolniczych w Królestwie Polskiem na narady nad tym projektem.

Warszawa, 19 października. *(Tel. pryw.) Pet. Agencya tel.* donosi, że skutkiem ogłoszonego przez prof. Wulfia w *Synie Oticzestwa* artykułu o Uniwersytecie warszawskim część profesorów tego Uniwersytetu wyraziła naganę autorowi, reszta zaś, uznając konieczność reform, oświadczyła, że z nim sympatyzuje.

Petersburg, 19 października. W auli i kilku salach wykładowych tutejszego Uniwersytetu odbyło się wczoraj zgromadzenie, w którem wzięło udział 10.000 osób, mianowicie studenci, robotnicy i inni. Uchwalono rezolucyę, która zaleca oszczędzanie sił i zachowanie ich dla walki rozstrzygającej, unikanie otwartych konfliktów i urządzanie strejku tylko w razie widoków pokojowego załatwienia, na dowód solidarności.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 października 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 675·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 786·—, Akcye Anglobanku 315·—, Akcye Unionbanku 571·—, Akcye Länderbanku 447·—, Akcye Bankvereinu 569·—, Akcye Bodencredit 1042·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 565·—, Akcye kolei państwowych 678·—, Akcye kolei Południowej 118·25, Akcye kolei Elbethal 455·75, Akcye kolei Północnej 5750·—, Akcye kolei czerniowieckiej 585·—, Akcye Alpiny 539·—, Akcye Rima Muranyi 549·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2760·—. Akcye Fabryki broni 580·—, Akcye Tureckie tytoniowe 362·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 917·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·90, Renta majowa 100·15, Austryacka Renta koronowa 100·25, Węgierska Renta koronowa 95·85, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·55, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·70, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·90, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·—, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·95, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·80, Losy tureckie 146·50, Marki 117·62, Ruble 253·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 18. października 1905

19 — 80 — 55 — 71 — 9

Następne ciągnienia odbędą się dnia 31. października i 15. listopada 1905.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 października 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. K. Rzeczycki z Rossyi, O. Horodyski z Romanówki, W. Czajkowski z Pietniczan, Jan dr. Piltz z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. D. Potocki z Rymanowa, W. Wiktor z Zarszyna, W. Szteyner z Moskwy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19 października 1905

	płacą walutą K	h	żądają koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	568	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	585	—	595	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	40	100	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	92	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	20	255	20
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 października 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·20	100·40
styczeń lipiec	100·05	100 25
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·—	101·20
kwiecień-październik	101·—	101·20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·85	161·85
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·85	192·85
„ „ 1864 po 100 zł.	297·—	299·—
„ „ 1864 po 50 zł.	297·—	299·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·—	297·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·30	119·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·35	100·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493·50	495·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·40	129·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·10	101·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·15	101·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·75	101·75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 90	100 90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·60	119·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95·80	96·—
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 —	164 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	219·—	221·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	216 50	218·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·95	97·95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·75	96·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	270·—	277·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·—	107·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·25	100·25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·—	99·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·—	111·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	145·35	146 35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·75	100·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	301·—	311·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	302·—	311·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·20	102 10
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·15	102·15
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·45	102·45
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·30	100·30
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	101·20	102 20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·80	101·80
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	117·15	118·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·15	118 15
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·25	102·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·35	94·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·10	27·10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472 —	482·—
Clary 40 zł. m. k.	153·—	163·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	98·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·—	70 50
Palfy 40 zł. m. k.	180 —	190 —
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·—	36·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	61·—	65·—
Salma 40 zł. mk.	210·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314·—	315·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2915·—	2925·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	670·50	671·50
Węg Banku kredyt 200 zł.	779 25	7802 5
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	542·—	542·75
Galic. banku hip. 200 zł.	565·—	567·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	444·—	445·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1644·—	1653·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	563·75	569 75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·25	249 25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5715·—	5755·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	532·—	586·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1009 —	1014·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	666·—	672 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	923 —	933 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	531·75	532 75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2735·—	2745 —
Schodnicy 500 kor.	726·—	736 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	295·50	297 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·62½	117 82½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 40	240 65
Paryż za 100 franków	95·67½	95 82½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 65	117 95
Włoskie banki	95·70	95·85
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·42½	95·55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15½	19·18
20-markówka	23·49	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·60	117 80
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·70	95 90
Rubla	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 625 (3) [8178 3—3]

Na żądanie ekspozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie imieniem c. k. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 14. listopada 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28, licytacya pól górniczych, „Gute Hoffnung“, „Glückauf“, Wasserarm“ i „Erzreich“ w gminie Czerna położonych. Tudzież pola górniczego „Karolinenglück“ w gminie Nowa Góra położonego w księdze górniczej tom III. pag. 466, 482, 434, 450 i 498 na rzecz dłużnika Gustawa Breslauera wpisanych w ruchu nie będących budynków ani żadnych przynależności nie mających.

Te pola górnicze obejmują a miano wicie:

1. Gute Hoffnung 3 miary górnicze w objętości 135.438 m²,

2. Glückauf 4 miary górnicze w objętości 180.464 m²,

3. Wasserarm 4 miary górnicze pojedyncze w objętości 180.464 m²,

4. Erzreich 3 miary górnicze pojedyncze w objętości 135.348 m² i

5. Karolinenglück 4 miary górnicze w objętości 180.464 m². Kopalniom pod 1, 2, 3 i 4 nadane zostało prawo na poszukiwanie rudy żelaznej, ołowianki i galmanu zaś kopalni pod 5 na galman.

Najbliżej tych kopalń położona jest stacya kolejowa w Krzeszowicach.

Cena wywołania wynosi 900 kor. z tem, że powyższe kopalnie także poniżej wymienionej ceny wywołania sprzedane będą.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 6. października 1905.

L. cz. E. 1363/5 (7) [8130 3—3]

Dnia 29. listopada 1905 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętej whl. 101 i 1/2 realności whl. 127 ks. gr. gm. kat. Liskowate.

Nieruchomości te są ocenione na a) realność whl. 101 na 1210 kor., b) 1/2 realności whl. 127 na 2047 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi a) za realność whl 101 — 806 kor. 67 hal., b) za 1/2 realności whl. 127 — 1364 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 2. października 1905.

L. 1415. [8219]

Obwieszczenie.

Dnia 30. października 1905 o godz. 11 rano, odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia na rok 1906 dostawy

700 m³ drzewa ociosanego czterokantowego sosnowego i

25 m³ drzewa ociosanego czterokantowego dębowego do wyprawy szybu Sutoris z terminem dostawy do końca stycznia 1906; tudzież

500 m³ drzewa budulcowego okrągłego jodłowego do bieżących robót kopalni w roku 1906 potrzebnego.

Oferty, według przepisu sporządzone, należycie ostemplowane własnoręcznie podpisane i zaopatrzone w wadyum w kwocie 5% żądanej ogólnej sumy, z podaniem ceny za 1 metr kubiczny cyframi i słowami wypisanej, z oświadczeniem, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i że takowym bezwarunkowo się poddaje, należy opieczętowane wnieść najdalej do godziny 11 przed południem w dniu wyż wymienionym do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w godzinach urzędowych a następnie winien je oferent podpisać przed wniesieniem oferty.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. kwadrans na dwunastą przed południem.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 15. października 1905.

[8218 2—3]
Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.
Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:
Poniedziałek 23. października 1905 od 10 do 12 godz.: towary bławatne, korzenne, różne wódki i urządzenie restauracyi.
Wtorek 24. października 1905 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, 2 maszyny do pisania i różne futra oraz skórki na futra.
Środa 25. października 1905 od 10 do 12 godz.: meble, rower, gramofon, bielizna restauracyjna, nakrycia stołowe, naczynia i meble restauracyjne.
Czwartek 26. października 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, obrazy olejne i pierścień z brylantem.
Piątek 27. października 1905 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, maszyna do pisania i aparat fotograficzny.
Sobota 28. października 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.
Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.
Lwów, dnia 15. października 1905.

G. Z' E. 770/5 (4) [8137 2—3]
..uf Betreiben des Max Springer, vertreten ..urch Dr. Heinrich Rosenfeld in Wien, findet ..m 27. November 1905, Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. VI., die Versteigerung der 2/16 Antheile der Realität E. Z. 332 der Gemeinde Rawa statt.
Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 1082 Kr. 50 hl. bewertet.
Das geringste Gebot beträgt 541 Kr. 25 hl., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.
Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. VI., während der Geschäftsstunden eingesehen werden.
K. k. Bezirksgericht, Abtheilung VI.
Rawa, am 5. October 1905.

L. cz E. 519/5 (5) [8212 2—3]
Na żądanie Herscha Gottlieba z Żydaczowa, odbędzie się dnia 30. października 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Żydaczowie, licytacya nieruchomości obj. whl. 223 ks. gr. gm. Cuculowce, wraz z przynależnościami, celem zniesienia współwłasności tejże nieruchomości.
Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1360 kor.
Najniższa cena wynosi 890 kor., poniżej tej ceny realność sprzedaną nie będzie.
Cena kupna ze sprzedaży uzyskana ma przypaść na własność współwłaścicielom realności.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 16. września 1905.

L. cz. E. XVII. 678 5 (16) [8228]
Zastanowienie postępowania licytacyjnego.
Wprowadzone na wniosek Kasy oszczędności miasta Krakowa postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 2242 Dz. VIII. ks. gr. gm. Kraków objętej zostało zastanowionem wskutek czego termin licytacyjny na dzień 2. listopada 1905 godz. 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII.
Kraków, dnia 6. października 1905.

L. cz. E. 2548/5 (6) [8240]
Na żądanie Kalmana Leiby Drucka, odbędzie się dnia 1. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 1/15 i 3/12 z 14/15 części realności whl. 767 gm. Kobaki.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4146 kor. 10 hal.
Najniższa cena wynosi 2765 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 11. października 1905.

L. 1483. [8220]
Obwieszczenie.
Dnia 31. października 1905 o godz. 11 rano, odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia na rok 1906 dostawy, a mianowicie:
100 sztuk 2 cm. grubych, 26—30 cm. szerok., 6 m. dług. desek jodłowych,
2000 sztuk $2^{1}/_{2}$ cm. grubych, 30 cm. szerok., 6 m. dług. desek jodłowych,
1500 sztuk 4 cm. grubych, 30 cm. szerok., 6 m. dług. desek jodłowych,
1000 sztuk 5 cm. grubych, 30 cm. szerok., 6 m. dług. desek jodłowych,
100 sztuk 8 cm. grubych, 30 cm. szerok., 6 m. dług. desek jodłowych,
400 sztuk 4 cm. grubych, 7 cm. szerok., 6 m. dług łat rzniętych,
400 sztuk 11/15 cm. grubych à 6 m. dług. ślizów jodłowych,
150 sztuk drabin 4 m. długich, 6/8 cm. grub. ze szczeblami dębowymi $2^{1}/_{2}$ cm. grubymi,
30 sztuk drabin 6 m. długich, 6 8 cm. grub. ze szczeblami dębowymi $2^{1}/_{2}$ cm. grubymi,
2500 sztuk toporzysk bukowych 0·8 m. długich,
1000 sztuk stempli 1 metr długich,
250 sztuk niecek 14 cm. głęb., 26 cm szerok., 60 cm. długich,
60 sztuk łopat bukowych kutych,
60 sztuk łopat bukowych bosych,
200 sztuk taczek kutych,
100 sztuk pudełek na proch,
20 sztuk fasek na farbę,
30 sztuk putni na wodę,
10 sztuk wideł do gnoju,
10 sztuk grabi,
60 sztuk cebrzyków,
200 sztuk konewek i
100 sztuk skopców na wodę.
Oferty według przepisu sporządzone, należycie ostemplowane, własnoręcznie podpisane i zaopatrzone w wadyum 10% żądanej ogólnej sumy, z podaniem ceny za materyał osobno cyframi i słowami wypisanej z oświadczeniem, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i że tymże bezwarunkowo się poddaje należy opieczętowane wnieść najdalej do godziny 11 przed południem w dniu wyż wymienionym do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.
Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w godzinach urzędowych a następnie winien je oferent przed wniesieniem oferty podpisać.
Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. kwadrans na dwunastą przed południem.
C. k. Zarząd salinarny.
Bochnia, dnia 15. października 1905.

L. cz. E. 2716/5 [8251]
Na żądanie Związku oszcz. i zaliczek dla handlu i przemysłu w likwidacyi w Kosowie, odbędzie się dnia 6. listopada 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności whl. 150 gm. Kosów.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3420 kor.
Najniższa cena wynosi 2280 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 6. października 1905.

L. cz. E. X. 3124/5 (11) [8230]
Dnia 27. października 1905 o godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 34 tut. sądu, licytacya realności objętych wykazami hip. 1895 i 2282 Stanisławów przy ulicy zwanej Jasińskiego położonych, składających się z domów Nr. 961/9, 1183/6, 1182/5, 1181/4, 1180/3, 1178/1, 1179/2 wraz z budynkami gospodarczymi parc. bud. 3027 i grunt. 2279/3 i 2279/51.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 7133 kor. 50 hal.
Najniższa cena wynosi 3567 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 33.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 15. września 1905.

L. cz. E. 1077/5 (8) [8254]
Dnia 10. listopada 1905 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego, licytacya połowy realności whl. 211 i całej realności whl. 213 gminy Wołoszczyzna, wraz z przynależnościami.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: połowa realności whl. 211 na 276 kor. 50 hal., przynależności zaś tejże realności na 30 kor., zaś realność whl. 213 na 250 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do połowy realności whl. 211 — 204 kor. 34 hal., zaś co do całej realności whl. 213 — 166 kor. 67 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 13. października 1905.

L. cz. E. 540/5 (5) [8246]
Dnia 13. listopada 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., odbędzie się licytacya a) realności wyk. hip. 424 gminy Lisowce i b) realności wyk. hip. 309 tej samej gminy objętej.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 400 kor., ad b) na 500 kor.
Najniższa cena wynosi ad a) 267 kor., ad b) 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 25. września 1905.

L. cz. E. VII. 517/5 (5) [8236]
Dnia 27. listopada 1905 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya a) 1 4 części whl. 98, b) 1/8 części whl. 140 gm. Mikuliczyn.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 264 kor. 75 hal., ad b) na 55 kor. 88 hal.
Najniższa cena wynosi ad a) 176 kor. 50 hal., ad b) 37 kor. 25 hal.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 10. października 1905.

L. cz. E. VII. 443 5 (5) [8235]
Dnia 27. listopada 1905 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności whl. 1012 gm. Zarzecze, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1398 kor. 20 hal. z przynależnościami.
Najniższa cena wynosi 932 kor. 12 hal.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 10. października 1905.

L. cz E. 954/5 (8), 538/5 (9), 1043 5 (6), 1153/5 (4) [8232]
W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 2 w domu p. Turzańskiego odbędzie się dnia 28. listopada 1905 licytacya następujących nieruchomości:
1) realności whl. 1 gm. Kapuścińce, ocenionej na 4100 kor. o godzinie 9 rano,
2) 1/3 części realności whl. 64 gm. Iwanków, ocenionej na 312 kor. o godz. 9 rano,
3) połowy realności whl. 184 gm. Gusztyn, ocenionej na 5150 kor. o godz. 10 rano,
4) 6/160 części realności whl. 747 gm. Borszczów ocenionej na 334 kor. 29 hal., o godzinie 11 przed południem.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) 4100 kor., ad 2) 208 kor., ad 3) 3433 kor. 34 hal., ad 4) 223 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2 Oddział II.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 13. października 1905.

L. cz. E. 2717 5 [8252]
Dnia 13. listopada 1905 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 odbędzie się licytacya realności whl. 350 gm. Szeszory.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1545 kor.
Najniższa cena wynosi 1030 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 9. października 1905.

L. cz E. IX. 2235/4 (23) [8227]
Na żądanie Matyldy 1o śl. Cedzyńskiej, 2o śl. Wildowej z Krakowa, odbędzie się dnia 18. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali I., ul. św. Jana l. orj. 22 Nb. 14—15 parter, licytacya realności pod lhw. l. 119 dz. I. przy ul. Kanoniczej l. orj. 22 położonej, lwh.

2504 ks. gr. dla miasta Krakowa objętej, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 526 z domem murowanym dwupiętrowym na niej stojącym wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi sklepowych podwójnych, story drelichowej i paki na popiół.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 13.787 kor. 50 hal., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 6901 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 48 ul. św. Jana l. 22 II. P.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 30. września 1905.

L. cz. E. 2718/5 [8253]

Na żądanie Mordka Jägermana, kupca w Kosowie, odbędzie się dnia 13. listopada 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności whl. 471 gm. Smodna.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 1950 kor.

Najniższa cena wynosi 1300 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 9. października 1905.

Konkursa.

L. 2200 [8217 2—3]

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jeleśni.

Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadaną.

Do okręgu sanitarnego należą następujące miejscowości powiatu żywieckiego: Hucisko, Jeleśnia, Juszczyna, Korbielów, Koszarawa, Krzyżowa, Mutne, Pewel mała, Pewel wielka, Przyborów, Przyłęków, Rychwałdek, Sopotnia mała, Sopotnia wielka, i Świnna, razem 15 gmin z ludnością 16.890 dusz.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszów powiatowych wynoszącą rocznie 1200 kor., płatną z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z góry, oraz ryczałt na koszta podróży ustanowiony przez Wydział krajowy w rocznej kwocie 600 koron.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego musi posiadać warunki wymagane w § 7 ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej wydanej przez c. k Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem kraj. na zasadzie § 14 wyżej powołanej ustawy.

Prócz tego będzie miał lekarz okręgowy obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Odnośne podania należy wnosić najpóźniej do dnia 1. grudnia 1905 do Wydziału Rady powiatowej w Żywcu.

Z Wydziału powiatowego.
Żywiec, dnia 7. października 1905.

L. Prez. 2873 (4/5) [8179 3—3]

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada sekretarza sądowego w VIII. klasie rangi.

Podania o tę lub ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogącą równą posadę należy wnieść do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 2. listopada 1905.

Tarnów, dnia 14. października 1905.

L. 12:4 [8171 2—2]

Konkurs.

Termin obsadzenia siedmiu opróżnionych posad dozorców więźni przy c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 18. listopada 1905.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Stanisławów, 13. października 1905.

L. 41 896 [8249 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii gr. kat. obrz. w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

Językiem wykładowym tego przedmiotu w tym Zakładzie jest język polski.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 (Dz. p. p. Nr. 173).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15. listopada 1905.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 12. października 1905.

L. 148 923. [8250 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum opróżnionego z fundacyi jubileuszowej im. Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I ustanowionej przez Zygmunta Weisera dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, rozpisuje się konkurs z terminem do wnoszenia podań do 25. listopada 1905.

O to stypendyum mogą ubiegać się uczniowie powyższej szkoły bez różnicy wyznania, którzy wykażą ubóstwo i dobry postęp w naukach. Ubiegający się winni wnieść podania, zaopatrzone w wymagane dowody, przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie do c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 14. października 1905.

Do l. 2812/05. [8283 1—3]

Konkurs.

Gmina Mikulińce w powiecie tarnopolskim rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady kontrolora kasowego począwszy od 1. stycznia 1906 r. z płacą roczną na razie 600 kor. Ubiegający się o tę posadę (bez względu na płeć) winni się wykazać świadectwem z egzaminu złożonego z rachunkowości państwowej, oraz świadectwem z odbytej praktyki zawodowej. Prośby zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnosić najdalej do 20. listopada br. na ręce Zwierzchności gminnej.

Mikulińce, dnia 12. października 1905.

Upadłości.

L. cz. CC. S. 8/4 (55) [8210 2—3]

Celem sprawdzenia przedłożonych przez zawiadowcę masy konkursowej Jecheiela Hutta z Rohatyna rachunków przychodów i rozchodów, tudzież oznaczenia wysokości wynagrodzenia dla zawiadowcy masy wreszcie do dalszej rozprawy likwidacyjnej dodatkowo zgłoszonych wierzytelności wyznaczam audyencyę na 30. października 1905 godz. 10 przed południem w biurze Naczelnictwa tut. sądu, na którą ogół wierzycieli wzywam.

Rohatyn, 14. października 1905.
Komisarz konkursowy.

[8264 1—3]

Ogłoszenie licytacyi.

W skutek uchwały Walnego Zgromadzenia wierzycieli mas konkursowych firmy handlowej „Młyn parowy Marya Helena" Seweryna bar. Brunickiego i Spółki i tejże jawnych spólników, tudzież wydziału wierzycieli tychże mas konkursowych rozpisuję, gdy najwyższa oferta podana przy licytacyi odbytej dnia 15 września 1905 przez wydział wierzycieli zatwierdzoną nie została, niniejszem ponowną licytacyę celem sprzedaży wszystkich dotychczas niewyciągniętych wierzytelności masy konkursowej wyż wymienionej firmy handlowej. Ogólna suma tych wierzytelności wynosi 95.416 kor.

Licytacya odbędzie się w obecności c. k. notaryusza dnia 30. października b. r. o godz. 11 rano w kancelaryi podpisanego przy ul. Trzeciego Maja l. 11 a.

Każdy z licytantów będzie zobowiązanym złożyć wadyum w kwocie 2000 kor.

Cena wywołania wynosi 2200 kor.

Wydział wierzycieli zastrzega sobie zupełnie wolną rękę co do zatwierdzenia najwyższej oferty.

Nabywca będzie obowiązanym zapłacić całą ofiarowaną cenę kupna do dni ośmiu od zawiadomienia o przyjęciu oferty przez wydział wierzycieli.

Wyż wymieniona masa konkursowa nie ręczy, ani za ściągalność ani za rzetelność sprzedać się mających wierzytelności.

Wykaz powyższych wierzytelności można przeglądnąć w godzinach urzędowych u JW. pana komisarza konkursowego, lub też u mnie w kancelaryi.

Lwów, dnia 16. października 1905.

Dr. Natan Loewenstein,
zarządca masy konkursowej.

Wyroki prasowe.

Z. 236. [3174]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Oktober 1905, Pr. I. 132/5, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Cas" vom 9. Oktober 1905 wegen der Stelle von „Od smrti Ludvika Kosuta" bis „jejich kuraz vuci Vidni" des Leitartikels: „Madarske povesti" nach §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Oktober 1905, Pr. I 133/5, die Weiterverbreitung der nicht periodischen, in Prag erschienenen vier Reklamezettel der Zeitschrift: „Volna Myslenka", beginnend mit den Worten „Ctete, odebirejte a doporucujte energicky protiklerikalni mesicnik", im Verlage der Zeitschrift: „Volna Myslenka" und in Druck bei Dyk und Ryba in Prag-Vrsovic wegen der die katholischen Geistlichen darstellenden vier Illustrationen nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Oktober 1905, Pr. 29/5, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Nase Snahy" vom 6. Oktober 1905 wegen des Artikels: „Besidka" nach §§ 59 c, 63, 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1905, Pr. I. 52 5, die Weiterverbreitung der Nr. 230 der Zeitschrift: „Moravska Orlice" vom 10. Oktober 1905 wegen der beiden Artikel: „Svuj k svemu!" und „Svuj k svemu a cesti obchodnici na venkove" nach § 302 St. G. verboten.

Z. 238. [8248]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Oktober 1905, Pr. IX. 70 5, die Weiterverbreitung der in Mailand, in dem typographischen Etablissement des Alexander Galimberti gedruckten Broschüre: „Narengo. Lo spettro dell'Anarchia — Dialogo fra un socialista ed un anarchico" nach § 65 a, b, 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Oktober 1905, Pr. I. 134/5, die Weiterverbreitung der Nr. 281 der Zeitschrift: „Hlas Naroda" vom 12. Oktober 1905 wegen der Stelle von „Narodne-delnicka" bis „milosti" des Artikels: „Zatceni" nach § 63 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Oktober 1905, Pr. 135/5, die Weiterverbreitung der Nr. 281 der Zeitschrift: „Prazsky illustrovany Kuryr" vom 12. Oktober 1905 wegen der Stelle von „Narodne delnicka" bis „milosti" des Artikels: „Zatceni" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Oktober 1905, Pr. VII. 17/5, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Lubina" vom 7. Oktober 1905 wegen der Stelle von „S bezprikladnou netecnosti" bis „zabraniti dovedli" des Artikels: „Cechove" und wegen der Stelle von „V pondeli byl" bis „hord nemeckych" des Artikels: „Do boje" nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 347. Stow. II. 1030 [7681]

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wadowice górne.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Wadowicach górnych, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: 28. sierpnia 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków; b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: jest nieograniczony.

Dyrekcya: Ks. Franciszek Łukasiński, proboszcz w Wadowicach górnych, jako przewodniczący, Franciszek Zappe, gospodarz w Prebendowie, jako zastępca przewodniczącego, tudzież Józef Prade, w Wadowicach górnych, Michał Babiec, w Woli wadowskiej, Michał Ziemba, w Wampierzowie, Władysław Boduch, w Wadowicach górnych i Marcin Początek, w Wadowicach dolnych, gospodarze, jako członkowie.

Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilią) firmy umieści podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez Patronat krajowy.

Udział członków: wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: po myśli § 53 ustawy z 19. kwietnia 1873 L. 70 dz. u. p.

Wpisy szczegółowe: Spółka poddaje się Patronatowi Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Data wpisu: 7. września 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 6. września 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. III 578/5 (1) [8231 1—3]

W stanie biernym realności objętej wykazem hip. l. 1329 gm. kat. Stryj Henryka Bechera własnej, wpisane jest jako „Dom IV. pag. 374 u. 2 on. L. 217 podano 26. lutego 1806 dla Michała Zygadłowicza zabezpieczono 21 złr. 15 ct. suma 21 złr. 15 ct. ks. weksli Tom II. p. 299 Nr. 259" prawo zastawu dla sumy 21 złr. 15 ct. na rzecz Michała Zygadłowicza.

Wzywa się Stefana Zygadłowicza względnie tegoż spadkobierców, lub też zastępców, którzy roszczą sobie pretensyę do powyższej wierzytelności hipotecznej, aby w ciągu roku t. j. do dnia 15. października 1906 w tutejszym sądzie swe prawa zgłosili, inaczej bowiem sąd hipoteczny na żądanie podającego zezwoli na umorzenie tak wpisu, jak i odnoszących się do niego wniesień i również na wykreślenie tychże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 20. września 1905.

L. cz. Cw. 1021/5 (2) [8226]

Przeciw Izakowi Balterowi w Brodach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Dawida Liquera kupca w Brodach pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 27. sierpnia 1905 l. cz. Cw. 1021/5 (1).

Celem strzeżenia praw Izaka Baltera ustanawia się p. dra Klötzla adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Izaka Baltera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 24. września 1905.

L. cz. C. II. 435 5 (2) [8229]

Przeciw nieobecnemu Janowi Kozakowi, wniósł Chiel Zelmanowicz w Nowym Sączu przez dra Deutelbauma w Nowym Sączu skargę o 118 kor. 20 hal.

Audyencya odbędzie się dnia 30. października 1905 godz. 9 rano sala 80.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Wędrychowski w Nowym Sączu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, 28. września 1905.

L. Prez. 817 (26/5) [7702 3—3]

EDYKT.

Dla następujących niżej wymienionych, od lat przeszło 30, n'epodjętych depozytów sądowych wyznacza się w myśl dekretu nadw. z 30. października 1802 Nr. 822 Z. u. s. i c. k. Ministr. z 6. stycznia 1842 Nr. 587 Z. u. s. czasokres 1 roku, sześciu tygodni i trzech dni, w przeciągu którego to czasokresu uprawnieni swe prawa do tychże depozytów zgłosić i wykazać mają, w przeciwnym bowiem razie, walory te funduszowi przypadłości przyznane zostaną.

Prywatne zapisy długu zostaną złożone w registraturze sądowej.

Czasokres powyższy liczy się od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" jako urzędowej.

Liczba bieżąca	Data i liczba rozporządzenia sądowego co do przechowania	Artykuł dziennika	Rok, miesiąc i dzień przychodu	Nazwisko składcy	Opisanie złożonego przedmiotu	W notach papierowych wartości imiennej K	h
1	17/12 1861 l. 4789	17	7/12 1861	Stefan Diduch	gotówka	—	01
2	6/10 1871 l. 5468	56	12/5 1871	Bazyli Latoszyński	gotówka	—	01
3	13/12 1872 l. 12791	259	19/12 1872	Jan Armbruster przeciw Józefowi Wolf	gotówka	—	01
4	27/6 1874 l. 5162	85	18/7 1874	Spadkowa Augusta Dank	gotówka	2	—
5	22/4 1874 l. 3067 27/11 1898 l. 26185	52 506	19/5 1874 24/8 1898	Masa niewiadomego właściciela	książeczka galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 18.252	238	—
6	20/3 1873 l. 2324 l. 10525/70	64 334	2/5 1873 23/4 1901	dtto	książeczka Drohobyckiej kasy oszczędności Nr. 3706	56	65
7	27/2 1857 l. 951 l. 13800/96	81 338	26/9 1864 23/4 1901	Karol Ernst	dtto N. 3708	5	57
8	12/2 1868 l. 846 " "	15 340	12/2 1868 23/4 1901	Andruś Diak	dtto Nr. 3709	79	60
9	30/3 1870 l. 1270 IV. 374/96 (1)	24 544	16/4 1870 19/6 1900	Spadkowa Wasyla Michać	dtto Nr. 3116	4	60
10	16/10 1870 l. 8237 VII. 155/69 III. 489/68	93 344	17/10 1870 23/4 1901	Sporne Jony Schäftlera contra Hryniowi Mazur	dtto Nr. 3711	8	68
11	30/9 1870 l. 7798 IV. 457/70	87 548	11/10 1870 19/6 1900	Spadkowa Jacia Barniaka	dtto Nr. 3118	18	48
12	30/9 1870 l. 6072 IV. 37/64	88 346	11/10 1870 23/4 1901	Spadkowa Iwana Karkiszko	dtto Nr. 3712	85	88
13	31/10 1870 l. 9498 III. 1533/69	99 348	3/11 1870 23/4 1901	Leib Schreier contra Hersz Hamerman	dtto Nr. 3713	15	88
14	20/1 1871 l. 348 VII. 585/66	8 350	21/1 1871 23/4 1901	Zallel Herszdörfer contra Jankiel Brander	dtto Nr. 3714	112	46
15	24/1 1871 l. 434 IV. 52/71	14 550	9/2 1871 19/6 1900	Spadkowa Fedia Chroń	dtto Nr. 3119	8	62
16	14/3 1871 l. 1894 VII. 158/71	34 352	17/3 1871 23/4 1901	Orys Fräblich contra Ryfka Menkes	dtto Nr. 3715	40	70
17	23/3 1871 l. 2080 VII. 1312/70 (1)	36 552	23/3 1871 19/6 1900	Stefan Hankiewicz	dtto Nr. 3120	79	88
18	4/5 1871 l. 2975 IV. 162/71	51 554	4/5 1871 19/6 1900	Spadkowa po Herschu Rotenbergu	dtto Nr. 3121	1	78
19	12/8 1871 l. 5989 IV. 352/71 (1)	86 558	12/8 1871 19/6 1900	dto Władysława Bałwanskiego	dito Nr. 3123	7	54
20	20/10 1870 l. 7715 IV. 306/74	129 560	14/11 1871 19/6 1900	dtto Gustawa Henrycha	dtto Nr. 3124	2	—
21	29/1 1871 l. 260 IV. 46/71 (1)	130 562	14/11 1871 19/6 1900	dtto K. Ignacego Obłoczyńskiego z Truskawca	dtto Nr. 3125	3	76
22	23/3 1872 l. 2711 IV. 55/72	47 354	29/3 1872 23/4 1901	dtto Mizli Urban 3 od. Kornbluth	dtto Nr. 3716	41	10
23	16/3 1872 l. 2204 IV. 220/72	57 564	10/4 1872 19/6 1900	Giacona i Antoniego Zavatoni contra Feiwlowi Körner	dtto Nr. 3126	49	88
24	21/3 1873 l. 2633 III. 103/64	48 356	26/3 1873 23/4 1901	Pesi Wolf contra Karolowi Pietsch	dtto Nr. 3717	28	80
25	10/7 1872 l. 6381 VI./72 (10)	139 566	15/7 1872 19/6 1900	Josef Rappaport	dito Nr. 3127	5	88
26	31/10 1874 l. 13128 IV. 291/74	174 358	2/11 1874 23/4 1901	Spadkowa po Andrusiu Flunta	dtto Nr. 3718	83	88
27	31/12 1874 l. 13134 IV. 496/74 (1)	180 568	2/11 1874 19/6 1900	dtto Andrusia Pasiecznika	dtto Nr. 3128	8	88
28	31/10 1874 l. 13135 IV. 486/74	181 360	2/1 1874 23/4 1901	dtto Józefa Grubaniego	dtto Nr. 3719	4	08
29	23/9 1874 l. 11478 27/11 1897 l. 27812	123 139	23/9 1874 9/3 1898	Spadkowa po Kościu i Antonim Iłyku	książeczka Drohobyckiej kasy oszczędności Nr. 559	26	08
30	31/10 1874 l. 13137 IV. 487/74	183 362	2/11 1874 23/4 1901	Spadkowa po Piotrze Wasylciów	dtto Nr. 3720	3	88
31	l. 15079 III. 696/73	207 364	10/12 1874 23/4 1901	Jozef Eder contra Michałowi Tarkowskiemu	dtto Nr. 3721	3	66
32	26/4 1872 l. 5120 III. 133/71 (1/V.)	239 570	28/11 1872 19/6 1900	Josel Roth contra Markusowi Tilleman	dtto Nr. 3129	29	88
33	17/4 1873 l. 3376 III. 599/69 (1/V.)	67 572	3/5 1873 19/6 1900	Spadkowa Michała Kataraniaka	dtto Nr. 3130	7	36
34	13/10 1872 l. 9714 III. 88/64	128 368	16/10 1873 23/4 1901	Fischel Rothman contra Dmytro Szych	dtto Nr. 3723	66	88
35	17/12 1873 l. 12591 l. 1532/71 (1/V.)	153 574	20/12 1873 19/6 1900	Jędrzej Konik	dtto Nr. 3131	7	49
36	6/6 1874 l. 5769 l. 26185/97	61 401	6/6 1874 25/5 1899	Abraham Schwarz contra Rafael Hersch Pitzele	dtto Nr. 1233	132	82
37	27/7 1874 l. 8420 IV. 279/73 (1)	93 576	24/7 1874 19/6 1900	Spadkowa Iryny z Rusinów Kapaun	dtto Nr. 3132	11	60
38	9/4 1875 l. 3539 III. 592/65 (1/V.)	52 578	9/4 1875 19/6 1900	Ilko i Anna Małigłówka contra Hnat Jurczyszyn	dtto Nr. 3133	10	58
39	23/9 1874 l. 11488 IV. 434/72 (1)	133 580	23/9 1874 19/6 1900	Spadkowa Dmytra Pańczyszyna	dtto Nr. 3134	12	94
40	23/9 1874 l. 11491 IV. 396/74	136 370	23/9 1874 23/4 1901	Spadkowa Senia Łechacza	dtto Nr. 3724	14	73
41	23/9 1874 l. 11492 IV 400/72 (I.)	137 187	23/9 1874 6/3 1901	Spadkowa Piotra Pawlucha	dtto Nr. 3135	4	88
42	23/9 1879 l. 11495 IV. 111/73 (I.)	140 584	23/9 1874 19/6 1900	Spadkowa Iwana Krawczuka	dtto Nr. 3136	7	53
43	6/5 1875 l. 5751 6/5 1875 l. 5751	63 714	7/5 1875 21/7 1900	Spadkowa po Ludwiku Schnell	dtto Nr. 3176	2	64
44	9/6 1875 l. 7610 21/7 1900 III. 469/71 (IV.)	88 718	9/6 1875 21/7 1900	dtto Łesiu Winnickim	dtto Nr. 3178	11	66
45	IV. 179/75	90 382	19/6 1875 23/4 1901	dtto Olenie Łabówka	dtto Nr. 3729	2	94
46	28/5 1885 l. 9904 27/11 1898 l. 27813	92 142	19/6 1875 9/3 1898	Nacia Petruniak	dtto Nr. 671	57	72
47	12/7 1889 l. 121/73 l. 26185/97	94 364	19/6 1873 25/5 1899	Andrus Magur	dtto Nr. 1205	129	22
48	IV. 264/73	102 386	19/6 1875 23/4 1901	Michał i Katarzyna Hrycyk	dtto Nr. 3731	23	32
49	28/9 1875 l. 8245 IV. 182/75 (1)	104 232	19/6 1875 11/4 1900	Roman Harasym	dtto Nr. 2962	15	40
50	26/6 1872	121	18/6 1872 l. 6128	Jan Mosch	2 zapisy jednolitego długu Państwowego renty srebrnej z 1/4 1872 Nr. 168.014 i Nr. 168.015	40	—

Liczba bieżąca	Data i liczba rozporządzenia sądowego co do przechowania	Artykuł dziennika	Rok, miesiąc i dzień przychodu	Nazwisko składcy	Opisanie złożonego przedmiotu	Wartość innych przedmiotów K	h
51	19/4 1833 l. 1251	27	19/4 1833	Abraham Deuerman	srebrny zegarek kieszonkowy	4	20
52	10/5 1817 l. 877	49	10/5 1817	Stanisław Dzikowicz	jedna para kolczyków	—	35
53	8/5 1852 l. 1554	7	8/5 1852	Anna Kosak i nielet. Katarzyna Julianna i Rozalia Kossak	siedm sznurków korali	30	—
54	l. 767/812	32	18/4 1812	Stelmachowicz Jan i Katarzyna	dwa sznurki korali	2	10
55	25/5 1832 l. 1776	30	25/5 1832	Teodozya Udyniec	dwa sznurki korali	8	40

Liczba bieżąca	Data i liczba rozporządzenia sądowego co do przechowania	Artykuł dziennika	Rok, miesiąc i dzień przychodu	Nazwisko składcy	Opisanie złożonego przedmiotu	Wartość innych przedmiotów K	h
56	29/10 1833 l. 3165	84	29/10 1833	Anastazya Pasinowicz	dwa sznurki korali	10	50
57	13/8 1857 l. 2852	67	13/8 1857	Michał Borys	trzy sznurki korali rżniętych	184	50
58	7/12 1866 l. 8774	110	7/12 1866	Wierzyciele Franciszka Sabatowskiego	jedna para srebrnych kolczyków	6	—
59	8/6 1859 l. 1709	42	8/6 1859	Katarzyna Iwanyk	dwanaście sznurków korali	4	20
60	25/5 1860 l. 1852	48	25/5 1860	Marya Maruniak 2 śl. Iwanczuk	pięć sznurków korali	42	—
61	19/6 1856 l. 1227	35	19/6 1856	Masa niewiadomego właściciela	trzy sznurki małych korali	4	20
62	29/7 1863 l. 3441	93	29/7 1863	Bazyli Kociuba	moneta srebrna (cwancygiery)	43	18
63	15/7 1840 l. 1319	19	15/7 1840	Walenty Huczyński	dwa sznurki korali	18	90
64	19/7 1869 l. 4977	51	19/7 1869	Hryń Wilk	srebrny zegarek anker i srebrny medal	42	52
65	10/12 1870 l. 7855	4	5/1 1871	Spadkowa Jewki 1-śl Flust 2-śl. Duciak	trzy sznurki korali	9	—
66	27/4 1872 l. 3910	96	16/5 1872	Spadkowa ś. p. Marcelego Nypel	jeden sznurek korali francuskich ze srebrną klamerką	40	—

Liczba bieżąca	Data i liczba rozporządzenia sądowego co do przechowania	Artykuł dziennika	Rok, miesiąc i dzień przychodu	Nazwisko składcy	Opisanie złożonego przedmiotu	Ilość sztuk
1	10/7 1852 l. 2281	15	13/7 1852	Spadkob. Mikołaja Kościów	jeden skrypt dłużny z dnia 15/6 1852 na 347 kor. 80 hal.	1
2	30/4 1853 l. 1497	5	2/5 1853	Rzeszowski Franciszek nielet. Karol Jan i Eleonora	skrypt dłużny z 12/4 1853 na 424 kor. 20 hal.	1
3	24/3 1858 l. 827	26	24/3 1858	Józef Ostrowski	skrypt dłużny z 1/6 1855 list prywatny bez daty na 46 kor. 20 hal.	2
4	10/11 1860 l. 3923	6	10/11 1860	Aleksander Wydrych	Wechsel z 18/7 1859 na 315 kor.	1
5	19/12 1862 l. 5693	20	19/12 1862	Michał Jarema Sobolski Michał Teper Itzig	Wechsel z 29/10 1862 na 600 kor.	1
6	14/4 1863 l. 727	82	11/6 1863	User Littman	sześć weksli bez daty na ogólną kwotę 299 kor. 20 hal., 2 skrypta dłużne z 27/1 1854 i 13/8 1856 na 52 kor. 92 hal. i 33 kor. 60 hal. i wyrok z 29/3 1858 l. 295	9
7	8/10 1863 l. 4646	4	10/11 1863	Ludwig i Anna Osberger	skrypt dłużny Zofii Rosenheim bez daty na 7304 kor. i kontrakt kupna z 1/3 1852 na 8400 kor.	2
8	15/7 1840 l. 1319	19	15/7 1840	Walenty Huczyński	skrypt dłużny z 18/1 1848 i kwit z 1/3 1848 na łączną kwotę 132 kor. 30 hal.	2
9	17/12 1857 l. 5897	—	18/12 1858	Salomon (Schmiel) Schorr	17 sztuk weksli bez daty na ogólną kwotę 15750 kor. i los z 16/12 1858 bez wartości	18
10	16/11 1860 l. 4300	9	16/11 1860	Hersch Sussmann	1 weksel z 7/6 1857 na 1050 kor.	1
11	1/3 1867 l. 1398	20	11/3 1867	Lipe Tiegermann	1 weksel z 6/7 1864 na 600 kor.	1
12	24/3 1868 l. 1681	23	27/3 1868	Seltmann Antoni i Hilary	jeden skrypt dłużny z 28/2 1868 na 1880 kor.	1
13	4/9 1872 l. 8547	179	14/10 1872	Jakób Rosenwiesen i Hersch Chajes	absolutoryum na 400 kor.	1
14	10/7 1872 l. 6381	139	15/7 1872	Józef Rappaport	trzy weksle bez daty na 366 kor.	3
15	26/7 1872 l. 2899	142	26/7 1872	Iwan Iwaniszyn contra Lisiowi Fränkel	trzy weksle z 15/5 1869 z 24/7 1871 1 bez daty na kwotę 170 kor. 80 hal.	3
16	23/3 1875 l. 835	48	23/3 1875	Józef Kutonplan contra Mojżesz Zuckerberg	weksel z 15/11 1873 na 160 kor	1
17	20/5 1875 l. 6530	69	25/5 1875	Krzysztof Piraszka contra Piotr Koszycki	weksel z 26/6 1872 na 3000 kor.	1

Z Naczelnictwa c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 23. września 1905.

L. 1488 i 1515/5 [8265]

Dnia 5. października 1905 wpisani zostali na listę adwokatów: dr. Konrad Krókowski z siedzibą w Wadowicach, i dr. Aleksander (Süssel) Herbst z siedzibą w Łańcucie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 5. października 1905.

L. cz. Cw. 1392/5 (3) [8225]

Przeciw p. Bolesławowi Koźmińskiemu, mieszkającemu w ostatnich czasach w Zaleszczykach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Dawida Kratza pozew o 150 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 10. sierpnia 1905 l. cz. Cw. 1392/5 (1).

Celem strzeżenia praw Bolesława Koźmińskiego ustanawia się p. dra Horowitza adw. kraj. w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pana Bolesława Koźmińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 27. września 1905.

Ч. спр. Nc. VI. 328/5 (2) [8233]

На внесок Мелянії Любович жени гр. кат. п роха в Звенигороді, Емиля Савкевича і Володимира Савкевича з Мухавки установляє ся для маси спадщинної бл. Романа Лукасевича взглядно для невідомих іх спадкоемців на основі постанови §§ 269 і 276 зак. цив. в цїли зізнаня і пiдписаня деклярациї екстабуляцийної що до права заставу для сум 2000 злр. і 300 злр. в станї довжнім тїла гіп. означеного вик. гіп. ч. 111 книги грунт. гром. Мухавка становлячого власність Мелянії Любович, Еміля Савкивича і Володимира Савкевича на річ Ізидора Лукасевача куратора в особі адвоката д-ра Мозлера з Чорткова, котрий покликані маси так довго заступати буде, поки спадкоемцї у тогож куратора самі не зголосять ся або не установлять повномочника.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл II.

Чортків, дня 18. вересня 1905.

Kuratele.

L. cz. L. 7/5 (4) [7969 2—3]

Prokopa Makosija z Ceniowa, uznano marnotrawcą a jego kuratorem ustanowiono Fedka Zazulkę z Ceniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 26. maja 1905.

L. cz. P. VI. 63/99 (8) [7894 2—3]

Dmytro Swerbywus z Domamorycza, został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Iwan Osyśków z Domamorycza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 21. czerwca 1905.

L. cz. P. III 73/5 (2) [7979 2—3]

Pawło Czorny z Szumlan, uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiony Benedykt Palczak z Szumlan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 25. czerwca 1905.

L. cz. L. V. 7/5 (6) [7974 2—3]

Nastusię z Pytlików Chopta z Pasiecznej, uznano marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Iwana Chopta w Pasiecznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, dnia 29. lipca 1905.

L. cz. L. 9/5 (3) [7898 2—3]

Za umysłowo chorego uznano Fedka Piroga w Medowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Piroga w Medowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozów, dnia 15. czerwca 1905.

L. cz. L. 19/4 (5). [7970 2—3]

Za umysłowo chorą uznano Ryfkę Kieselstein w Kozowie.

Kuratorem jej ustanowiono Schaję Kieselsteina w Kozowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozów, dnia 24. maja 1904.

L. cz. L. 7/5 [7830 2—3]

Michał Ożóg z Trzebuski, uznany marnotrawnym.

Kuratorem Jan Ożóg, syn Wawrzyńca z Trzebuski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 14. lipca 1905.

L. cz. L. 22/4 (9) [7973 1—3]

Iwana Bojkę Tomy z Kamiennej, uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Hnata Sikacz z Kamiennej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Nadwórna, dnia 20. maja 1905.

L. cz. P. 157/5 (7) [7834 1—3]

Za marnotrawcę uznano Wasyla Stefinkę, syna Dmytra w Tyśmienicy.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Hrynyka z Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 30. lipca 1905.

L. cz. L. 15/4 (2) [8015 1—3]

Dmytro Saszczuk Iwana w Rożnie wielkim, uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Danyłę Buraka Petra w Rożnie wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 18. listopada 1904.

L. cz. P. 181/5 (11) [7824]

Za marnotrawcę uznano Wojciecha Snopka w Cmolesie.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Snopka w Cmolesie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kolbuszowa, dnia 25. sierpnia 1905.

L. cz. P. 71/5 (5) [7828]

Franciszka Mikłasza młodszego w Swiebodnie uznano marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Prostaka, rolnika w Swiebodnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 18. września 1905.

L. cz. P. 101/5 (2) [7868]

Za umysłowo chorą uznano Józefę Gromadzińską w Janowie.

Kuratorem jej ustanowiono Henryka Mroczkowskiego, rządcę dóbr w Dubrostanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 2. października 1905.

L. cz. P. XVIII. 94/5 (4) [7863]

Za umysłowo chorego uznano Jana Wolka w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Karola Wolka w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.

Kraków, dnia 10. sierpnia 1905.

L. cz. P. 150/5 (8) [7871]

Jędrzej Pawlik z Suchoraby uznany marnotrawcą.

Kurator Wojciech Turecki w Suchorabie.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 19. września 1905.

L. cz. L. 12/5 (7) [7904]

Za marnotrawcę uznano Mykietę Swidnickiego w Wasylowie.

Kuratorem jego ustanowiono Hawryła Swidnickiego w Wasylowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Uhnów, dnia 16. czerwca 1905.

L. cz. L. VII. 89/85 (8) [7899]

Za marnotrawcę uznano Jacentego Nęcka w Czułowie.

Kuratorem jego ustanowiono w miejsce Jana Kowala Józefa Lewickiego w Czułowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 20. września 1905.

L. cz. L. 26/5 [7951]

Matla Goldwurm zam. Akner z Sokala uznana za umysłowo chorą.

Kuratorem tejże zamianowany Józef Akner z Sokala.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 28. sierpnia 1905.

L. cz. L. 25/5 [7950]

Atanazy Nykoń ze Switarzowa uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiony Wasyl Nykoń ze Switarzowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 16. sierpnia 1905.

L. cz. P. 105/3 [7949]

Zawieszoną kuratelę nad Iwanem Suszczakiem z Łuczyc z powodu marnotrawstwa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 16. sierpnia 1905.

L. cz. P. 130/5 (7) [7939]

Za umysłowo chorą uznano Karolinę z Wissów Cwiąkało w Hołoskowie.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Niemca w Hołoskowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 12. sierpnia 1905.

L. cz. P. 184/5 (7) [7926]

Za marnotrawnego uznano Stanisława Półtoraka w Rzezawie.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Zacharę, gospodarza w Rzezawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 20. września 1905.

L. cz. P. 96/5 (1) [7986]

Za umysłowo chorego uznano Karola Wilczkiewicza z Żabna.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Włocha w Żabnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabno, dnia 2. października 1905.

L. cz. P. 316/5 (4) [7943]

Za marnotrawczynię uznano Zofię Kulczycką II-śl. Szkwarek w Pałahiczach.

Kuratorem jej ustanowiono Pawła Librykę w Pałahiczach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 14. czerwca 1905.

L. cz. P. 114/5 (6) [7940]

Jan Grzesik z Mołodyłowa, uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Piotr Jurkos, rolnik w Mołodyłowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Ottynia, dnia 25. sierpnia 1905.

Spadki.

L. cz. A. XVIII. 329/5 (3) [7785 1—3]

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 10. czerwca 1905 we Lwowie zmarła Konstancya Marcinkowska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Leon Zion, adw. kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 11. września 1905.

L. cz. A. 198/5 (3) [7825 1—3]

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że w dniu 14. lutego 1879 w Stanach zmarł Franciszek Kolniski.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Karol Szymankiewicz ze Stanów kuratorem ustanowiony został, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 29. czerwca 1905.

L. cz. A. 294/5 (17) [7945 1—3]

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym,

C. k. sąd powiatowy w Turce O. IV. zawiadamia, że dnia 12. maja 1905 w Turce zmarł p. Kazimierz Granatowski, starszy c. k. nadgeometra ewidencyjny nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu dziedzica Mieczysława Granatowskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem p. Władysławem Niementowskim w Turce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 19. września 1905.

L. cz. A. V. 18/5 (12) [8082 1—3]

Edykt.

Sąd powiatowy w Szczercu ogłasza, że dnia 20. stycznia 1905 w Humieńcu zmarł Nykoła Fedzora nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu małoletnich Anny i Katarzyny Hruczkowskich dzieci śp. Maryi z Fedzorów Hruszkowskiej nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku, od dnia niżej podanego zgłosiły się w tutejszym sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. Adolfem Walterem, adw. w Szczercu ustanowionym dla nieobecnych.

Szczerzec, dnia 24. maja 1905.

L. cz. A. 407/5 (3) [7696 1—3]

Maksyma i Piotra Kędzierskich wzywa się, by do 1 roku do spadku po Maryi Kędzierskiej się zgłosili, gdyż inaczej spadek z ich kuratorem Michałem Gałandrijem z Podhorki strusowskiej po tej zmarłej przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla dnia 10. lipca 1905.

L. cz. A. 313/4 (7) [7826]

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 26. grudnia 1886 w Rudniku zmarła Józefa Koszałka.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Władysława Koszałki nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Jędrzejem Płachtą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 30. września 1905.

Doniesienia prywatne.

L. 14.666.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Jakóbowi Ruppowi kapitały 4.099 kor. 85 hal. i 11.926 kor. 56 hal., listami zastawnymi, pochodzący z większych sum 3 800 złr. z pierwotnej 25 200 złr. i 6.400 złr. a. w. na hipotece dóbr folwark na Zagumienkach whl 308 urzędu hipotecznego c. k. sądu obwod w Brzeżanach objętych w powiecie Przemyślańskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31. grudnia 1905 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Jakóba Ruppa, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 6 października 1905.



Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa.

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa. (p. Tarnów) Mező Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Köresmező.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek). Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Truchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa. Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów) Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa. Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mező Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa. Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu). Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi. Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa. Nadbrzezia. Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa. Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	[illegible] 00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	[illegible]·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	[illegible]·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	[illegible]1·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy). Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kosmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl). Jasła. Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezo (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic od 14. maja do 1[illegible]. września wł. 6·50, 7·50 rano, 9·55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta, 1·46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3·05, 4·16, 5·00 po poł.; 7·41 i 8·55 wieczór.

z Janowa 8·18 rano, 1·15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł.), 4·32 popołudniu, 8·45 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł.) i 9·25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta).

ze Szczerca od 1/6 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 10·10 wieczór.

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 11·52 wieczór.

do Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 5·50 rano, 8·30 rano (tylko co niedzieli i rz. k. święta); 12·30 popołudniu (tylko w niedziele i rz. k. święta) 2·10, 3·20 po południu; 6·10 7·30 i 7·75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11·15 w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·55 rano, 9·15 przed połud. (od 1/5 do 30/9 wł.), 1·35 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta), 3·08 po połud (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5·58 po południu

do Szczerca 1·55 po poł. (od 1/6 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

do Lubienia wiel. 2·15 popołud. (od 14/5 do 10/9 w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9

Ч. 1099.

Конкурсъ

Съ началом первого семестра сего 1905 6 школьного года обявляется симъ конкурсъ на одну стипендію а то: имени Іоанна и Павлини Христофолименсовъ на 200 кор. годично съ опредѣленіемъ срока по 2/15 декабря 1905 г. Подавати ся могутъ, посредством училищного настоятельства в русскій народный Институтъ „Народный Домъ“ во Львовѣ, которому прислуживаетъ право наданія той стипендіи, такіи ученики школъ гимназіяльныхъ, которіи выкажутъ, що а) сутъ гр. кат. обряда, б) сутъ бѣдны, в) въ науках горошо успѣваютъ и г) нравственно хорошо ведутся. Первенство при ровных даныхъ, имѣютъ сродники фундатора бл. п. о. Іоанна Христофолименса и єго супруги Ємилии. Стипендисты пользуются стипендіями только до окончанія наукъ гімназіяльныхъ т. є. до окончанія VIII.-го гимназ. клясса.

Отъ управляющого Совѣта русского народного Института „Народный Домъ“.

Львов, дня 24. сентабря / 7. октабря 1905.

Предсѣдатель:
ДР. ІОСИФЪ ДЕЛЬКЕВИЧЪ.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.